

DE

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Okoliczności towarzyszące rozmowom rząd — „Solidarność”

Wywiad wicepremiera M. F. Rakowskiego dla PAP

Polska Agencja Prasowa uzyskała wywiad od wicepremiera MIECZYŚLAWA F. RAKOWSKIEGO dotyczący okoliczności jakie towarzyszyły rozmowom między Komitetem Rady Ministrów d/s Związków Zawodowych a Prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”.

ogów „Solidarność”, w których roi się od demagogicznych i nie prawdziwych stwierdzeń. Mam przed sobą oświadczenie MKZ NSZZ „Solidarność” Ziemi Nyskiej w którym znajduje się np. następujące stwierdzenie: „W rzeczywistości odpowiedzialność za zerwanie rozmów, z którymi całe społeczeństwo wiązało ogromne nadzieje spada na rząd, który odrzucił konstruktywne propozycje związku bez żadnego umotywowania”. Kto tu odrzucił już uzgodniony projekt? Przy takiej metodzie za chwile ktoś zacznie mi wmiać, że to ja organizuję demonstracje uliczne. Człowiek staje bezradny wobec takiej demagogii i (Dalszy ciąg na str. 2)

PO ZERWANYCH ROZMOWACH W WARSZAWIE

Stanowisko strony rządowej

W czasie spotkania Komitetu Rady Ministrów do Współpracy ze Związkami Zawodowymi i Prezydium KKP „Solidarność” 6 bm. strona rządowa przedstawiła swoje detydy w obecnym partnerów i oświadczyła, że oczekuje na nie odpowiedzi podkreślając że wiele ze spraw, które podnosi, przedstawiała już wcześniej, ale kierownictwo „Solidarność” odpowiedzi nie udziela wcale, lub wyjaśnienia nie są stanowiskiem kierownictwa „Solidarność” i nie mają charakteru wyrazistego i jednoznacznego.

Oświadczenie rzecznika prasowego KKP NSZZ

Komunikat PAP o odbytych w dniu 6.08. br. rozmowach rząd — „Solidarność” w niebezpieczny sposób zastrzył napięcie społeczne w kraju. W tej sytuacji kierownictwo związku uznało za konieczne skierowanie do środków masowego przekazu informacji o faktycznym przebiegu rozmów. Ogłoszenie jej jest sprawą niecierpiącą zwłoki. Jednocześnie rzecznik prasowy KKP NSZZ „Solidarność” oświadcza, co następuje:

Rząd, głęboko zaniepokojony narastającym kryzysem gospodarczym, pogarszaniem się warunków życia społeczeństwa, pogłębiającymi się napięciami politycznymi, po Spotkanie W. Jaruzelskiego z W. Kulikowem

dejmując zarówno długofalowo, jak i doraźne działania dla odwrócenia tych negatywnych zjawisk. Skuteczność prac prowadzonych przez rząd zależy od wsparcia wszystkich sił, którym należy na wypełnieniu porozumień społecznych. Z tej przyczyny rząd domaga się, by NSZZ „Solidarność” jako związek, lub poszczególne jego ogniska, zaniechał działań pogłębiających zjawiska kryzysowe i podjął konstruktywną współpracę dla wyprowadzenia kraju z kryzysu.

W SZCZEGÓLNOŚCI RZĄD OCZEKUJE:

1. Odstąpienia związku od działań politycznych wykraczających poza jego statutowe zasady. Przestrzegania przez związek zgodnej (Dalszy ciąg na str. 4)

1. Na zakończenie rozmów nie ogłoszono wspólnego komunikatu. Nie jest jednak prawdą, że negocjacje zostały zerwane. O zakończeniu rozmów w dniu 6.08. zdecydował zresztą bezapelacyjnie wicepremier Rakowski po odrzuceniu kontrprojektu wspólnego komunikatu przedstawionego przez Prezydium KKP.

Oświadczenie KP Branżowych Związków Zawodowych

Komisja Porozumiewawcza Branżowych Związków Zawodowych poinformowała o swoim posiedzeniu, które odbyło się 7 bm. Zostało ono poświęcone aktualnym wydarzeniom w kraju. Komisja przebrała oświadczenie związane z sytuacją polityczną i gospodarczą to tego treści: Dość chaosu w kraju wywołane są awanturnictwem skrajnych sił politycznych. Dość bierności i kashu lancetu władzy. Dość marnowania dołków wielu pokoleń Polaków. Sytuacja narodziła jest dramatyczna. Pogłębia się kryzys gospodarczy. Spada produkcja. Katastrofalnie pogarsza się zaopatrzenie rynku. Wzrasta napięcie społeczne i zmniejsza ca

kowaniach każdej ze stron wolno wyrazić taką niezgodę. 3. Nieprawdziwa informacja o zerwaniu rozmów, oskarżenie kierownictwa NSZZ „Solidarność” o „rozmyślnie działanie na szkodę interesów państwowych, społecznych i narodowych” oraz niedwuznaczne groźby pod adresem naszego związku, wyrażają w kraju atmosferę konfrontacji. Wskazują to, że w dążeniu do przewyższenia kryzysu gospodarczego, społecznego i politycznego związek nasz zdany jest w obecnej chwili na



Z etykietką inicjatywa wystąpiły Spółdzielnie Kółek Rolniczych w woj. łódzkim organizując w wielu wsiach Podkarpacia punkty omlotowe gdzie rolnicy dostarczają zboże prosto z pola. N/z: jeden z punktów omlotowych, zorganizowanych przez SKR w Grabownicy (woj. łódzkie). CAF — A. Łokaj — telefoto

KROK W KIERUNKU ŚMIERCI ATOMOWEJ

R. Reagan podjął decyzję o produkcji broni neutronowej

Prezydent Stanów Zjednoczonych Ronald Reagan podjął decyzję o rozpoczęciu produkcji broni neutronowej. Jak wyznał rzecznik Biłego Dому broni ta będzie magazynowana na terenie Stanów Zjednoczonych i na razie nie będzie rozmieszczana w Europie zachodniej. Decyzja ta — według słów rzecznika Biłego Dому — została powzięta w ubiegłym tygodniu, zaś amerykański dziennik New York Times zaznacza iż była rozpatrywana na posiedzeniu grupy planowania Rady Bezpieczeństwa Krałowego USA w dniu 8 sierpnia br.

pośród opinii publicznej na całym świecie. Prezydent Reagan wyraził (Dalszy ciąg na str. 4)

DZIEŃ ONIESTIE

W 222 dniu roku słońce weszło o godz. 5.10, zajdzie zaś o 20.11.

Imieniny obchodzą: Borys, Wawrzyniec. Dyżurny synoptyk:

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane, opady przelotne i burze. Temperatura minimalna 17, maksymalna 24 st. Wiatry stałe i umiarkowane z kierunków północnych. Ciśnienie o godzinie 19 wynosi 990,5 hPa (743,0 mm). Wazniejsze rocznice

1944 — Rozpoczęcie pracy rozgłośni radiowej w Lublinie („Pszczółka”). 1809 — Proklamowanie niepodległości Ekwadoru. 1896 — Zm. O. Lilienthal, niemiecki konstruktor lotniczy i pilot. Tako sobie myśl

Można liczyć gwiazdy na niebie, a nie wieździec o sady na własnej twarzy. Uśmiechnij się

Przedmiotem rozmów była bieżąca działalność Zjednoczonych Sił Zbrojnych, w tym problemy gotowości bojowej ludowego Wojska Polskiego, stanowiącego niezawodne ogniwo w systemie obrony Układu Warszawskiego. Spotkanie przebiegało w serdecznej, przyjaznej atmosferze (PAP)

Dziewiąty bojownik IRA zmarł w Maze

W sobotę zmarł w belfarskim więzieniu Maze 62-letni bojownik irlandzkiej Armii Republikańskiej, Thomas McLivane. Jest to już dziesiąty więzień IRA który zmarł w więzieniu Maze. Organizacja dla pomocy żąda uznania bojowników IRA za więźniów politycznych i zmiany systemu więziennego.

4-godzinny strajk ostrzegawczy w województwie katowickim

W piątek, 7 bm., w niektórych regionach kraju utrzymywało się napięcie, odbyły się również kilkugodzinne strajki.

Mimo licznych apeli w kraju o niepodjęcie działań strajkowych w tym apelu skierowanego do społeczeństwa przez Egzekutywę KW PZPR w Katowicach — Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” przeprowadził 7 bm. 4-godzinny strajk

ostrzegawczy w zakładach województwa: rozpoczął się on o godzinie 6. Dało się zaobserwować tym razem bardzo zróżnicowany stosunek uczestników strajku do tej akcji. Przystępowano do niego nierzadko w imię związkowej solidarności. W niektórych zakładach krótko czas jego trwania, by pomniejszyć straty gospodarcze. Towarzyszyły obywatelskie refleksje: co dalej, jakie są perspektywy wyprowadzenia kraju z tak złożonej i trudnej sytuacji społeczno-gospodarczej?

Decyzje o podjęciu strajku Śląsko-dąbrowska „Solidarność” umotywowana poparciem dla akcji protestacyjnej w Regionie „Mazowsze” i w całym kraju oraz — znanych już z publikacji w środkach masowego przekazu — żądań wysuwanych przez KKP. W oświadczeniu „Solidarność” tego regionu, ogłoszonym w chwili podejmowania strajku, stwierdza się m. in. że obecna akcja strajkowa jest... protestem przeciw pogłębianiu katastrofy gospodarczej kraju! (Dalszy ciąg na str. 4)



Uczestnicy „marszu pokoju” zorganizowanego w 35 rocznicę zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę i Nagasaki — na zdjęciu przed Centrum Kultury im. George Pompi dou — Paryż. CAF — AFP



Wraz ze żniwami, rolnicy przystąpili do kopania wczesnych odmian ziemniaków, które dostarczone będą do sklepów woj. olsztyńskiego oraz innych regionów kraju. N/z: zbiór wczesnych ziemniaków odmiany „Dalia” na polach Jerzego Leśniewskiego ze wsi Górki, woj. olsztyński. CAF — S. Moroz

W Skierniewicach owocują mandarynki w doniczkach

W Skierniewickim Instytucie Sadownictwa i Kwiciarstwa owocują mandarynki uprawiane w zwykłych doniczkach, jak domowe kwiaty. Rośliny te sprowadzono z Kandy przez prof. Szczepana Pleciałkę dyrektora Instytutu — można pielęgnować z powodzeniem i bez szczególnych zabiegów w warunkach domowych. Mandarynki ze Skierniewic bujnie owocują, choć liście są delikatne, a owoce soczyste i smaczne. W szkicarniach doświadczalnych Instytutu uprawia się też sadzonki

cytryn, a nawet kawy. Karłowa odmiana cytryny ze Skierniewic rodzi duże owoce, z których niektóre osiągają wagę ponad 0,5 kg, a w smaku nie ustępują cytrynom sprowadzanym z ciepłych krajów. Co roku w szkicarniach Skierniewickiego Instytutu Sadownictwa i Kwiciarstwa produkują się kilkanaście tysięcy sadzonek cytryn, mandarynek i kawy przeznaczanych na sprzedaż. Można je nabyć w kwicarniach Warszawy i Skierniewic. (PAP)



Dokumenty z rozmów z rządu - „Solidarność”

Jak informowaliśmy, 6 bm. odbyły się rozmowy między Komitetem Rady Ministrów d/s Związków Zawodowych a Prezydium KKP NSZZ „Solidarność”. Na zakończenie rozmów postanowiono opracować wspólny komunikat zawierający stanowiska obu stron wobec poruszonych problemów i wysuniętych postulatów. „Solidarność”, jak wiadomo, nie przyjęła opracowanego wspólnie komunikatu i złożyła oświadczenie, traktując to jako swój komunikat.

Publikujemy poniżej treść obu wspomnianych dokumentów.

KOMUNIKAT Z ROZMÓW KOMITETU RADY MINISTRÓW D/S ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I KKP NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W DNIU 6. 8. BR.

(tekst opracowany przez wspólny zespół roboczy):

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami 6 bm. w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie kontynuowane były rozmowy między Komitetem Rady Ministrów i Prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”. Współprzewodniczyli: wicepremier M. F. Rakowski oraz Lech Wałęsa. Uczestnicy rozmów uznali aktualną sytuację w kraju za niepokojącą. Obie strony pragną przeciwdziałać dalszemu wzrostowi napięcia. Szczególny niepokój strony rządowej budzą manifestacje uliczne stanowiące zagrożenie bezpieczeństwa społecznego oraz strajki, które przynoszą gospodarce narodowej szczególnie groźne obecnie straty.

Obie strony uznają, że główną przyczyną niepokojów społecznych jest pogorszenie się stanu zaopatrzenia w żywność. Przewidywanie kryzysu wymaga zarówno spokojnej i wydajnej pracy, jak też energicznych działań w kierunku reformowania gospodarki, metod zarządzania oraz poprawy sytuacji żywnościowej. Strona rządowa stwierdziła, że działania zmierzające do dalszego podsypania napięcia mogą tylko utrudnić realizację reform i pogorszyć sytuację zaopatrzenia. Groźną też dezintegracją całej tkanki życia społecznego i wystawiają na niebezpieczeństwo politykę porozumienia. W sprawach zaopatrzenia w żywność strona rządowa poinformowała, że przywrócenie norm uzgodnionych będzie możliwe w miarę poprawy skupu; według obecnych ocen może to nastąpić w czwartym kwartale br. Strona związkowa wnioskowała przywrócenie norm uzgodnionych od 1 września br., a także przywrócenie norm przydziałów w okresie świątecznym.

Strona rządowa stwierdziła, że stoi na stanowisku przywrócenia norm uzgodnionych i zwrotu obniżonych przydziałów w miarę poprawy w skupie, jest to jednak w terminach proponowanych przez „Solidarność” niemożliwe ze względu na gwałtowny spadek skupu.

Rząd zamierza zrewidować obowiązujące normy dla pracownikó fizycznych nie zaliczonych do I kategorii zatrudnienia w kierunku ustalenia dla tej grupy od 1 września br. normy 4 kg. Rząd z uznaniem przyjmuje wszystkie inicjatywy społeczne mające na celu wzrost produkcji i sprawiedliwą dystrybucję żywności. Ważną w tym względzie rolę odgrywa kontrola społeczna. Rząd dąży do tego, aby w ramach kontroli społecznej kontrola — winna ona ułatwić warunki zaopatrzenia ludności, mimo że nie rozwiąże problemów zaopatrzenia rynku. Uzgodniono, że NSZZ „Solidarność” uczestniczyć będzie w społecznej kontroli produkcji i dystrybucji żywności i powoła w tym celu kontrolerów społecznych, którzy działają będą zgodnie z przepisami o społecznej kontroli przedsiębiorstwa. Właściciel organa udzielającego będzie wskazywanym przez „Solidarność” kontrolerem społecznym stosownych upoważnień. Szczegółowe zasady działania kontrolerów społecznych określone zostaną w trybie roboczym.

Strona rządowa wita z uznaniem inicjatywę „Solidarność”, aby we współpracy z NSZZ RI „Solidarność” oraz stroną rządową podjąć działania dla zwiększenia produkcji i skupu żywności, stworzenia warunków do szybkiego rozwoju hodowli i zaopatrzenia rynku w produkty żywnościowe.

Strony uznają konieczność pilnego działania w zakresie reformy cen detalicznych jako integralnej części ogólnej reformy gospodarczej. Strona rządowa przedstawiła propozycję natychmiastowej podwyżki cen produktów mącznych i odpowiedniego systemu rekompensat.

Strona związkowa, uznając zasadność tej propozycji, przedstawiła na najbliższym posiedzeniu KKP i w tym samym czasie stanowisko po przeprowadzeniu konsultacji związkowej w możliwie najkrótszym czasie.

Obie strony stwierdziły, że ich stanowiska w sprawie docelowego kształtu reformy gospodarczej zbliżyły się. Rząd będzie zmierzał do stworzenia w jak najkrótszym terminie warunków dla rozwoju samorządności pracowniczej.

W systemie gospodarczym po reformie kluczową rolę powinno pełnić samodzielne i samorządne przedsiębiorstwo. Dlatego też uznaje się, że warunkiem powodzenia reformy jest ukształtowanie takiej formuły samorządu pracowniczego, która zapewni jego autentyczność w zakładzie oraz zabezpieczy interesy ogólnospołeczne w skali gospodarki narodowej.

Obie strony wyrażają przekonanie, że komisje sejmowe rozpatrujące obecnie rządowe projekty ustaw o przedsiębiorstwie i o samorządzie pracowniczym oraz społeczne wnioski i poprawki do tych projektów, między innymi projekt przedsiębiorstwa społecznego, przynajmniej taką formę ustaw, które uwzględnią przedstawione wyżej cechy przedsiębiorstwa i samorządu.

Strona związkowa stoi na stanowisku, że dominującą formą przedsiębiorstwa w gospodarce narodowej powinno być przedsiębiorstwo zarządzane przez załogę, której organa samorządowe mają prawo powoływania dyrektora. Strona rządowa uważa, że zasady powoływania dyrektora powinny uwzględniać skalę, rolę i funkcję przedsiębiorstwa w gospodarce narodowej.

Obie strony uznają za cenne wszelkie inicjatywy społeczne, zmierzające już obecnie do ustalenia form i sposobu realizacji samorządu pracowniczego, który stworzy ludziom pracy możliwość uczestnictwa w realizacji społecznie akceptowanego programu reformy gospodarczej. Rząd zapewni jak najszybsze wydanie aktów wykonawczych do wymienionych wyżej ustaw sejmowych.

Strony różnią się co do niektórych rozwiązań gospodarczych w okresie przejściowym. Strona związkowa uważa, że już w okresie przejściowym należy zrezygnować z pośrednich struktur zarządzania (ministerstw branżowych i związków) oraz zlikwidować centralne rozdzielnictwo środków. Okres przejściowy powinien być już w ustawie o reformie ograniczony terminem końcowym z dokładnością do półrocza. W związku z tym, że KKP NSZZ „Solidarność” postanowiła wystąpić do Prezydium Sejmu, Komisji d/s Ustawodawczych i klubów poselskich z wnioskiem uzasadniającym stanowisko związku w sprawie projektu ustawy o związkach zawodowych, wicepremier Sejmu, prof. H. Skibniewska wyjaśniła, że wraz z projektem Rady Państwa wnioski „Solidarność” będą wnikliwie rozpatrzone przez podkomisję sejmową, wraz ze stanowiskiem „Solidarność” i innych związków zawodowych. Obie strony uważają, że wszystkie zbierne ustalenia zespołu roboczego rządu i NSZZ „Solidarność” w sprawie dostępu „Solidarność” do środków masowego przekazu mogą i powinny być realizowane. Strona rządowa skieruje je do realizacji.

Strona „Solidarność” przyjmuje zaproponowany przez stronę rządową czas antenowy na swoje programy, podtrzymując jednocześnie zgłoszone w tej sprawie postulaty. Sposób realizacji programów „Solidarność” w radiu i tv postanowiono uzgodnić na spotkaniu przedstawicieli „Solidarność” i Komitetu d/s Radia i Telewizji w najbliższym czasie.

Strona rządowa uważa, że w odrębnych rozmowach powinno nastąpić uściślenie wielkości puli papieru, przeznaczanego na wydawnictwa prasowe „Solidarność”.

Strona rządowa potwierdza swoje stanowisko wyrażone w zapisie zespołu roboczego, że strona „Solidarność” powinna zapewnienie przestrzegania przez jej wydawnictwa zasad porozumienia gdańskiego. Strona rządowa przedstawiła propozycję udziału „Solidarność” w rozwiązywaniu kluczowych problemów związanych z przewidywanym obecnym kryzysem, w tym m. in. zwiększenia wydobycia węgla, zbioru plodów rolnych i ich przetworstwa, zwalczania spekulacji; przeciwdziałania zjawiskom demoralizacji społecznej itp. Strona rządowa wyraziła swe zaniepokojenie działaniami powodującymi destabilizację życia społecznego.

Strona związkowa oświadczyła, że zamie stanowisko wobec niektórych poruszonych problemów na najbliższym spotkaniu.

OSWIADCZENIE PREZYDIUM KKP

W dniu 6 sierpnia br. kontynuowane były rozmowy między Komitetem Rady Ministrów d/s Współpracy ze Związkami Zawodowymi oraz Prezydium KKP NSZZ „Solidarność”. Prezydium KKP NSZZ „Solidarność” postanowiło zwołać posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej w Gdańsku 10 sierpnia.

Na posiedzeniu tym zostanie przedstawiony przebieg rozmów. Przedstawiciele rządu zostali zaproszeni na posiedzenie. (PAP)

Oświadczenie KP BZZ

(Dokończenie ze str. 1) wiece i demonstracje, sprzyjają jedynie narastaniu konfliktu. Wprowadzanie ludzi na ulice, to jawna prowokacja ekstremistów w kierunku NSZZ „Solidarność”, obliczona na bezpośrednią konfrontację. Grozi to katastrofą narodową. Mamy tylko jedną wspólną drogę. Musimy przeciwdziałać się przejawom awantury, skończyć ze spekulacją, marnotrawstwem i nierobieniem oraz biernością rządu, administracji i kierownictwa partii. Zamiast strajków, demonstracji, mar-

Wywiad wicepremiera M. F. Rakowskiego dla PAP

(Dokończenie ze str. 1)

przeznaczania faktów. Przecież to rząd wystąpił z inicjatywą obniżenia rozmiarów, przecież to nam zależało na osiągnięciu porozumienia. Ogłoszony w prasie projekt komunikatu z rozmów, opracowany przez wspólny zespół roboczy nie był przez stronę rządową ani przez chwilę kwestionowany.

Jestem przekonany, że p. Onyszkiewicz — i nie tylko on — do brzo wie, że delegacja KKP popełniła błąd, że zachowała się wręcz niepoważnie, że zdecydowała się na krok, który nie może przynieść jej korzyści, ani chwały. Trzeba więc rzucić winę na Rakowskiego. Znam te chwytliwy i nie pierwszy raz jestem ich ofiarą...

PAP. Red. T. Mazowiecki w swym wystąpieniu w dzienniku tv w sobotę wieczorem, bagatelizował to, co stało się owej nocy w budynku URM, mówił o zmęczeniu uczestników obrad itp.

M. F. R.: — Ja również wyśledziłem tego co miał do powiedzenia red. Mazowiecki. Jego wypowiedź jest dodatkową przyczyną uzasadniająca powrót do okoliczności, w których doszło do zerwania rozmów.

Jak już powiedziałem, do spotkania doszło z naszej inicjatywy. Jej motorem był szef rządu gen. armii Wojciech Jaruzelski, który uznał, że w sytuacji jaka powstała w kraju, mam na myśli manifestacje uliczne organizowane przez NSZZ „Solidarność” wzniesienie historii strajkowej, rozpatanie akcji ulotkowej itp., należałoby spotkać się z Prezydium KKP celem przedstawienia mu stanowiska rządu. Nie ukrywam, że liczyliśmy na to, że w wyniku tych rozmów, przywódcy związku połączą kres działaniom, które prowadzą kraj do ruiny. Proszę zwrócić uwagę na fakt, że we wspomnianym komunikacie nie ma na ten temat ani słowa! Organizację tej akcji, która są zabójcze dla już i tak wyniszczonej również strajkami gospodarki, a potem krzyżują — na całą Polskę i cały świat — rząd dopuszcza do pogorszenia sytuacji gospodarczej, rząd nie ma programu wyjścia z kryzysu (co jest zwykłą nieprawdą), podważa program taki istniejący. Jego projekt jeszcze przed IX Zjazdem został opublikowany w setkach tysięcy egzemplarzy, co więcej, został jedynomyślnie zatwierdzony przez Sejm PRL i rząd przystąpił do jego realizacji. Nie można bez gorczy mówić o tej metodzie „ratowania” kraju.

Zgadzając w poniedziałek 3 sierpnia obrady poprosiłem Prezydium KKP o zajęcie stanowiska wobec tego, co powiedziałem. Nie po raz pierwszy, mój apel spotkał się z milczeniem. Zamiast odpowiedzi usłyszałem postulat „Solidarność”. Zgłaszano je z sal troche bezładnie. W taki oto sposób powstała lista siedmiu tematów. Już następnego dnia te siedem punktów propagandysty „Solidarność” zamienili w żądania, a już po zerwaniu rozmów w „7-punktowy program związku”. Tak więc na pozór niewinne tematy zamieniły się w program! Sztabowcy związku błyskawicznie wprawili w ruch całą organizację, której różne ognie w telexach przesyłanych do rządu domagają się (na ogół stanowczo) spełnienia 7-punktowego programu! Powinni te swoje protesty kierować do KKP, bo przecież to nie strona rządowa odrzuciła wspólnie przygotowany komunikat.

Po zgłoszeniu wspomnianych siedmiu tematów powiedziałem, że nie mogę w tej chwili udzielić na nie odpowiedzi i że proponuję następne spotkanie w dniu 6 sierpnia. Propozycja została przyjęta. W czwartek 6 sierpnia po kilkugodzinnej dyskusji, siedzący obok mnie p. Lech Wałęsa powiedział do mnie, że trzeba już skończyć z dyskusją, trzeba powołać grupy robocze, które powinny opracować projekt wspólnego komunikatu. Propozycję uznałem za słuszną i rozsądną.

PAP.: — Z różnych stron kraju rozlega się wołanie o retransmisję obrad w telewizji i radiu...

M. F. R.: — Znam ten postulat. Osobiście nie widzę siebie jako negocjatora działającego na oczach milionów ludzi. Przyjęcie takiego zwyczajowo uznawano za przekształcenie tego rodzaju rozmów w teatr, w którym aktorzy wygłaszają z góry przygotowane kwestie. Skończyłoby się i tak na rozmowach zakulisowych. Co się jednak tyczy tego konkretnego przypadku to uważam, że nie nie stoi na przeszkodzie aby stenogramy z obu spotkań zostały opublikowane. Z pierwszego spotkania stenogram ma 98 stron, z drugiego około 200

W sumie byłaby to ogromna książka, około 300 stron maszynopisu. Ciekaw jestem kto to przeczytał No, ale mniejsza z tym. Jeśli wypowiadam się za opublikowaniem stenogramów, to dlatego, ponieważ będzie to kapitalna pomoc dla rządu. Niech opinia publiczna, w tym także członkowie „Solidarność” przekonają się z jaką otwartością członkowie rządu przedstawiają stan gospodarki kraju i jak bardzo zależało im na osiągnięciu porozumienia.

Wracając do sali obrad. Grupa robocza zakończyła pracę nad wspólnym komunikatem. Oznaczało to, że w tej fazie prac, projekt komunikatu uzyskał zgodę każdego uczestnika roboczego zespołu.

Pierwszymi, który ten projekt dostali do rąk był p. Lech Wałęsa i ja. Następnie pokazałem projekt szefowi rządu i wniosłem do niego nieznaczne poprawki i to, w częściach, które dotyczyły stanowiska rządu wobec niektórych problemów poruszonych w dyskusji. Jeśli trzeba to na poprawki te wskazywałem, ponieważ rzecznik prasowy „Solidarność” oświadczył wprost że „dość istotnie” zmieniły treść komunikatu!

Przypominam, że był to projekt grupy roboczej i że na plenarnym posiedzeniu mógł on stać się jeszcze przedmiotem dyskusji. Tak się zawsze dzieje. Na wszystkich tego rodzaju konferencjach. Tak było również wówczas, gdy w końcu marca podpisaliśmy tzw. porozumienie warszawskie. Już po przygotowaniu przez grupę roboczą projektu porozumienia na sesji plenarnej obie strony wniosły jeszcze poprawki.

W następnej fazie obrad nasi goście otrzymali pełny tekst komunikatu i zebrał się w innej sali. Widocznie dla zajęcia stanowiska wobec projektu grupy roboczej. Strona rządowa, też już do brzo zmęczona, oczekiwała na ich powrót. Spokojnie, z uczuciem zadowolenia, że jednak udało się osiągnąć porozumienie. Po kilkunastu minutach oczekiwania, rozpoczęły się obrady plenarne. Głos zabrał p. Celiński, sekretarz Prezydium i z karteluski odczytał dwuzdaniowy tekst, jak to określił, „wspólnego komunikatu” informujący, że 6 sierpnia były kontynuowane rozmowy. I koniec. Żadnego wyjaśnienia, żadnego komentarza co się stało, dlaczego dokument grupy roboczej nie został przyjęty. Nic. Po prostu milczenie. Poziębłem się jakby mi ktoś... no, mniejsza z tym. W tej sytuacji powiedziałem, że nie podpisuję się pod tym rzekomo „wspólnym komunikatem” i oświadczałem, że zamynam zebrać. A co miałem powiedzieć? Paść na kolana?

Przyznaję, że przez kilka następnych godzin tak moi współpracownicy jak i ja nie mogliśmy — jak to się mówi — przyjąć do siebie. A to dlatego, że nie nie wskazywało na to, że taki będzie finał tych wielogodzinnych rozmów. Przecież, powtarzam to po raz niewiadomo już który, projekt komunikatu został opracowany przez dwa zespoły robocze — Komitet Rządowy i Prezydium KKP. Skoro te dwa zespoły osiągnęły porozumienie to dlaczego nagle jedna strona, w tym przypadku delegacja KKP przekreśliła wysiłek i stanowisko swojej grupy? Do dziś nie wiem, co stało się w przedziwnych tych kilkunastu minutach w sali, w której zebrała się delegacja KKP. Na te pytania mogą odpowiedzieć tylko nasi goście. Ja zaś pragnę wskazać na kilka faktów, które każdy rozsądnie myślący człowiek powinien wziąć pod uwagę.

Po pierwsze, moja reakcja na to co usłyszyliśmy od p. Celińskiego była nadzwyczaj spokojna i umiarkowana. Spotkał nas afront, na który można było, a może i trzeba było odpowiedzieć znacznie ostrzej. Arogancja o której mowa w komunikacie PAP jest słowem raczej łagodnym dla określenia tego, co uczyniła delegacja KKP. Pragnę także zwrócić uwagę na fakt, że nasze rozmowy odbywały się w bardzo napiętej sytuacji. W kraju odbywały się różnego rodzaju demonstracje, strajki, warszawskie rondo skupiło na sobie uwagę całego narodu i świata. W tej sytuacji, odrzucenie przyjętego przez grupę roboczą merytorycznego komunikatu nie miało protokolarnego charakteru. Można było przecież oczekiwać, że nasi goście właśnie w związku z tą sytuacją odniosą się do wspólnego komunikatu z jak największą powagą. A może chodziło o to, co z całą szczerością stwierdził p. Onyszkiewicz mówiąc, że delegacja KKP nie przyjęła tego komunikatu bo mogłoby to sprawić wrażenie, że jest zadowolona z rozmów?

Po drugie, ludzie tworzący zespół kierowniczy NSZZ „Solidarność” nie powinni zapominać, że rozmawiają z przedstawicielami rządu, który reprezentuje 36-milionowe państwo leżące w sercu Europy. Takie rozmowy to nie gry ani zabawy, które urządza na boisku zrobrykana klasa szkolna. Nie zgodzę się nigdy na pominięcie rządu i jego przedstawicieli. Zbyt długo nie posiadaliśmy własnego państwa, zbyt wiele ofiar pochłonęła walka o odzyskanie państwa, aby można było milcząco przechodzić obok gardliwego stosunku niektórych ludzi do istniejących struktur władzy, w tym także rządu.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej nie jest i nie będzie chłopcem na posyłki, ani też nie będzie przyzwalał na tego rodzaju traktowanie go jak to miało miejsce w nocy z 6 na 7 sierpnia. To nie ma nic wspólnego z duchem i literą partnerstwa. I nie zgłoszę tej sprawy żadną, najbardziej nawet krzykliwą i demagogiczną, organizowaną akcją protestów, zaspazywanie kraju ulotkami, plakatami itp.

Myślę, że pora już aby ludzie wchodzący w skład zespołu kierowniczego związku zrozumieli, że walka z rządem, bo to jest walka i to często bezpardonowa, nie przyniesie ani im ani krajowi niczego dobrego. Zaś niekorzyści z nich powinni zastanowić się nad różnicą jaka istnieje między polityką i politykierstwem...

PAP.: — I co dalej panie premierze?

M. F. R.: — W gruncie rzeczy o odpowiedź powinien pan zwrócić się do Prezydium KKP. Wspólny uzgodniony dokument leży przecież na stole. To nie rząd odmówił jego przyjęcia. Pod osiągniętym porozumieniem my możemy złożyć podpis natychmiast. No i czekamy na zajęcie stanowiska wobec listy pytań i problemów, które przedstawiłoby Prezydium KKP.

Rząd nie da się zepchnąć z linii politycznej, którą wytyczył IX Zjazd PZPR. Nie zgodzimy się też na naruszanie i podważanie tej linii. (PAP)

Wiec uliczny „Solidarność” w Krośnie

NSZZ „Solidarność”, Region Podkarpackie, zorganizował 9 bm. wiec uliczny w Krośnie. Uczestnicy wiecu przyjęli rezolucję, adresowaną do premiera rządu, Wojciecha Jaruzelskiego, Sejmu PRL, KKP NSZZ „Solidarność” i wojewody krośnieńskiego. Żądała m. in. przywrócenia poprzednich przydziałów na mięso i bezwzględnie wdrożenia reformy gospodarczej, stworzenia gwarancji dla samorządów pracowniczych.

W czasie trwania wiecu przeprowadzono zbiórki datków na domy pomocy społecznej. (PAP)

Znaczna pomoc żywnościowa Włoch dla Polski

Według komunikatu opublikowanego 8 bm. przez Prezydium Włoskiej Rady Ministrów rząd Włoch podjął decyzję o przyznaniu Polsce dalszej znacznej pomocy żywnościowej i kredytowej.

Postanowiono — czytamy w komunikacie — że rząd włoski udzieli Polsce pomocy żywnościowej w ramach stosunków dwustronnych. Będzie to uzupełnienie pomocy dostarczonej już Polsce przez Włochy w myśl ustaleń podjętych wspólnie przez kraje EWG. Warunki i formy obecnej pomocy dwustronnej są obecnie w trakcie uzgadniania pomiędzy obu krajami.

Podjęto również decyzję o włączeniu się Włoch do uchotniczej akcji ratunkowej o charakterze wielostronnym, podjętej przez banki centralne krajów europejskich w celu zapewnienia Polsce Bankowi Narodowemu natychmiastowej pomocy walutowej.

Rząd włoski postanowił przyznać Polsce kredyt finansowy w wysokości 60 mld lirów (czyli około 55 mln dolarów) na dogodnych warunkach procentowych i z odpowiednimi gwarancjami.

KRONIKA WYPADKÓW

- Piątek, 7 sierpnia
 - Godz. 10.40. Na ul. Przybyszewskiego 128 kierowca autobusu MPK linii 2/1 narobił na tył „malucha” a ten następnie uderzył w „Trabant”. Kierujący „Fiatem 126 p” Tagusz B. doznał obrażeń głowy i ręki.
 - Godz. 17.00. W Zgierz na ul. Rewolucyjnej 1905 r. motorowista Henryk J. uderzył w bok tramwaju 5/7. Obrażen głowy doznał pasażer motoroweru Zdzisław K.
 - Godz. 18.30. Motocyklista Mirosław P. w Zgierzu na ul. Rewolucyjnej 1905 r. spowodował zdarzenie z „Fiatem”. Ze złamaniem nogi przewieziono go do szpitala.
 - Godz. 19.40. Na ul. Włocławskiej 2/1 narobił na tył „malucha” a ten następnie uderzył w „Trabant”. Kierujący „Fiatem 126 p” Tagusz B. doznał obrażeń głowy i ręki.
 - Godz. 21.35. Nietrzeźwy Tadeusz P. na ul. Pabianickiej przy Rudzkiej wpadł pod Ładę. Z urazem głowy i kręgosłupa przewieziono go do szpitala.
- Niedziela, 8 sierpnia
 - Godz. 9.30. Dziewięcioletnia Wioletta L. w Kawerowie na ul. Łódzkiej wybiła się nagle na jezdnię i wpadła na bok „Syreny” doznając złamania nogi.
 - Godz. 12.30. Na ul. Brzezińskiej 91 w stojącym Mercedesie uderzył motorowista Wacław S. doznał rany szarpanej ręki.
 - Godz. 20.30. W Zgierz na skrzyżowaniu ulic 17 Syczeńna i Łagiewnickiej motocyklista Mieczysław W. spowodował zdarzenie z „maluchem”. W wypadku pasażerka motocykla Urszula W. doznała ogólnych potłuczeń.
 - Świadkowie potrącenia rowerzysty przez „Nyse” w dniu 7 sierpnia około godz. 18.10 w Zgierz na ul. Rewolucyjnej 1905 r. przy wadliwej proźni są do WRD MO w Łodzi ul. Wł. Bytomskiej 80 tel. 715-86.
 - Pod ten sam adres proszeni są świadkowie wypadku, jaki miał miejsce 8 sierpnia o godz. 12.10 na skrzyżowaniu ulic: Strykowska — Sporna. (ch)

Konieczne leczenie, ale...

Polska nauka jest chora — i to dosyć poważnie. Tak poważnie, że już choćby samo postawienie precyzyjnej, jednoznacznej diagnozy nastęca nie lada trudności.

...bez zwolnienia...

No, cóż — katalog owych chorób okazuje się być wcale pokazny, mimo że przytoczone powyżej, to zaledwie próbka. Nie chodzi tu zresztą o jego kompletność.

Zrozumiałe, iż w obecnej kryzysowej sytuacji należy skupić wysiłki na poprawieniu zaopatrzenia, zwiększeniu produkcji w przemyśle, oszczędzaniu energii i surowców, rozwiązaniu trudnych problemów rolnictwa.

Wniosek z tego prosty — reforma gospodarki powinna być naprawdę kompleksowa, a zatem objąć również placówki naukowe w takim samym stopniu, jak inne sfery działalności gospodarczej państwa.

CIEKAWY PROJEKT EKSPERTÓW

Wynagrodzenie lekarzy i pozostałego personelu służby zdrowia w żaden sposób nie odpowiada ich społecznej roli, co więcej — płaca nie premiuje tych, którzy pracują lepiej i wydajniej.

Wychodząc z tych przesłanek grupa lekarzy i ekonomistów zrzeszonych w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym zaproponowała projekt reformy.

Projekt ciekawy — mówią lekarze — ale u nas nie przejdzie. Zasadniczą jego cechą jest zupełna zmiana sposobu myślenia o służbie zdrowia.

Jeżeli mamy myśleć o rzeczywistym udrożeniu służby zdrowia, musimy zerwać z mitem o bezpłatnej opiece zdrowotnej — replikują eksperci PTE.

Gruntownej reorganizacji podlega w proponowanym modelu zarówno instytucja lekarza rejonowego, jak i ordynatora oddziału szpitalnego.

Z prostej przyczyny: lekarz pierwszego kontaktu otrzymuje z ZUS za leczenia każdego pacjenta roczny ryczałt.

Twarde, ekonomiczne zasady. Projekt PTE nie ukrywa, że podstawowym motywem lepszej opieki nad pacjentem jest zysk lekarza.

Pacjent wybiera — ZUS płaci rachunek

sta na nim zarówno lekarz pierwszego kontaktu, jak i pacjent, gdyż relacje między nimi staną się bardziej racjonalne: uzależnienie jest wzajemne.

Osią całego modelu proponowanego przez

PTE jest współpraca dwóch lekarzy: pierwszego kontaktu i ordynatora oddziału szpitalnego. Proponuje się ich uzależnienie od siebie, co w efekcie powinno doprowadzić do tak pożądanej integracji leczenia podstawowego z leczeniem szpitalnym.

Zgodnie z duchem reformy gospodarczej eksperci PTE proponują też zupełną zmianę zasad finansowania pracy szpitali. W modelu PTE poszczególne oddziały stają się małymi, konkurencyjnymi przedsiębiorstwami świadzącymi usługi lecznicze i mającymi prawo do swobodnego obracania wypracowanym zyskiem.

Przedstawiona w dużym uproszczeniu koncepcja PTE reformy służby zdrowia jest projektem dyskusyjnym. Nie ulega jednak wątpliwości, że łącząc pracę personelu służby zdrowia z zasadą zysku ma na celu poprawę powszechnej opieki zdrowotnej.

Ceny — problem drożliwy

Tradycja rozmów rządu ze społeczeństwem na temat podwyżek cen i przekonywania tego ostatniego o konieczności ich urealnienia jest zdecydowanie zła.

Gospodarka znalazła się w błędnym kole fatalnych sprzężeń czterech czynników: braków surowcowych, 35-mln-dolarowego długu, zmuszającego do drastycznego zmniejszenia importu, krachu inwestycyjnego (zamrożone 500 mld zł) i inflacji.

Sytuacja ta uruchamia z kolei negatywną społeczną motywację. Nie warto się przemęczać w pracy, bo i tak zarobiona pieniądze pozostaną w portfelach.

W skali globalnej zasoby tzw. gorącego pieniądza wyniosła w grudniu br. prawie bilion zł, podczas, gdy w maju było ich tylko 370 mld zł.

Wyjście jest więc jedno — w generalną reformę gospodarczą wmontować trzeba urealnienie cen, ich udrożnienie.

Przypomnę, że rządowy projekt zakłada dwu-, a raczej trzy-etapowy wzrost cen. Na pierwszy ogień pójdą produkty zbożowe i inne rolne.

W ewentualnym trzecim etapie zajęto by się artykułami przemysłowymi, zarówno podwyżkami, jak i obniżkami ich cen.

Jak się przewiduje, wdrożenie reformy spowoduje wzrost kosztów utrzymania przeciętnej rodziny o 55-60 proc.

Jedno nie ulega wątpliwości. Poza celami ekonomicznymi, podwyżka zahamuje, a być może i zlikwiduje marnotrawstwo żywności, a także surowców i materiałów w procesach produkcyjnych.

Kwestia podstawowa jest sprawa rekompensat, środków będących ochroną interesów ludzi najuboższych i mających niskie dochody.

Cała operacja reformy cen pozwoli zgarnąć z rynku od 400 do 700 mld zł. Taki jest plus. Minusem będzie niewątpliwie obniżenie stopy życiowej, przynajmniej połowy społeczeństwa.

Według śmiałych prognoz reformy cen pozwol na uzyskanie za 3-4 lata równowagi ekonomicznej o ile oczywiście równoległe podjęte zostaną działania zapobiegające dopływu surowców nowej techniki i technologii z Zachodu.

Z. CHABOWSKI

TRUDNY LOT

Przedstawiciele dyrekcji Zarządu Ruchu Lotniczego i Lotnisk Komunikacyjnych wyjaśniają, że do tej pory niezbyt wiele zrobiono w sprawie uczynienia z Okęcia lotniska liczącego się w świecie.

PLL „Lot” utrzymuje połączenie z warszawskiego lotniska z 50 portami lotniczymi w 35 krajach świata i 11 portami w kraju.

Nie od rzeczy będzie przy tym dodać, że z Międzynarodowego Dworca Lotniczego na Okęciu o projektowanej przepustowości dla około 750 tys. pasażerów rocznie, już w roku 1976 kórzystało 1,3 mln pasażerów, a w

latach następnych około 2 mln. Okęcie „duś się”. Nie ma tu warunków do — a takie są prognozy — dalszego rozszerzania połączeń z Warszawą przez obcych przewoźników ani też do zagwarantowania w najbliższych latach znacznie większych przewozów międzynarodowych.

Cóż jednak mówić o tak poważnej inwestycji, skoro problemem jest np. podłączenie dworca międzynarodowego i krajowego do miejskiej sieci ciepłowniczej.

To wszystko jest niezbędne, by zapewnić odpowiednią rangę Okęcia. Należy także poprzez rozbudowę pozostałych lotnisk i ich infrastruktury, a w szczególności budowy i modernizacji dworców lotniczych w Gdańsku, Krakowie, Wrocławiu, Rzeszowie, Katowicach, Poznaniu, Koszalinie i Bydgoszczy (o przywróceniu dla Łodzi lotniska już się w ogóle nie mówi) — zagwarantować większą ilość połączeń lotniczych krajowych i zagranicznych.

Komunikacji wstępny projekt planu inwestycyjnego na lata 1981-1985 w miarę otrzymywania nakładów inwestycyjnych w aktualnej sytuacji gospodarki kraju będą prowadzone stosowne prace na tych obiektach.

Niestety, jak na razie nie zanoszą się na to, żeby został przełamany dotychczasowy impas w realizacji tych koniecznych zamierzeń. Skończyło się bowiem na drodze startowej nr 3 i zakupie w Stanach Zjednoczonych radaru dla Centrum Kontroli Ruchu Lotniczego.

Bezsprzecznie — jak mieliśmy się okazać przekonać w czasie zwiedzania tego centrum — radar ten jest jednym z ostatnich cudów techniki. Połączony z komputerem i zaopatrzony w mapę elektroniczną i inne skomplikowane urządzenia, pozwala m. in. na śledzenie lotów wszystkich samolotów na przestrzeni 100 km.

Podczas konferencji prasowej, na której przedstawiono dziennikarzom stan portów lotniczych w kraju oraz bezpieczeństwo ruchu lotniczego, mówiono o niezadowalającym przebiegu planowanych inwestycji i malejącym w ostatnim okresie ruchu pasażerskim.

Podczas konferencji prasowej, na której przedstawiono dziennikarzom stan portów lotniczych w kraju oraz bezpieczeństwo ruchu lotniczego, mówiono o niezadowalającym przebiegu planowanych inwestycji i malejącym w ostatnim okresie ruchu pasażerskim.

JERZY KRASKOWSKI

LOTU

Spotkanie z delegatami

Wdrażanie w życie uchwał przyjętych podczas IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, ocena jego dorobku ze szczególnym uwzględnieniem problematyki dotyczącej młodego pokolenia były tematem piątkowych rozmów podczas spotkania aktywistów ZSMP i pozostałych zaproszonych gości z delegatami na IX Zjazd PZPR, członkami organizacji młodzieżowej — I. Stasińską, R. Brodowiczem, W. Kowalskim, J. Nastalczykiem, A. Plekarskim.

Z podstawowym dorobkiem jak został wypracowany przez zjazd zapoznali zebrań uczestniczący w spotkaniu sekretarz KŁ PZPR, Jarosław Pietrzyk. Oczywiście wszystkie te rozważania osadzone musiały być w realiach dnia, dzisiejszego i stał w wypowiedzi pojawiły się także informacje o aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej w jakiej znajduje się nasz kraj, i przebiegu ostatnich rozmów toczących się między „Solidarnością” a rządem.

Najbardziej żywotne i interesujące sprawy młodych, jakie były poruszane podczas zjazdowych obrad zaprezentował J. Nastalczyk, członek KC. Uczestnicy zgłosili szereg uwag krytycznych pod adresem przedstawionego raportu o młodzieży, które dotyczyły przede wszystkim ukonkretnienia zawartych w nim wytycznych i projektów. W dalszej dyskusji, chwilami bardzo ostrej, zadawano wiele pytań delegatom dotyczących zadań partii po zjeździe — i jej stosunku do „Solidarności”. Mowa również była o rozliczeniach i wykluczeniach z partii jak również o sposobach wyjścia naszego kraju z kryzysu.

E. W.

Stano wisk o Oświadczenie rzecznika strony rządowej prasowego KKK NSZZ

(Dokończenie ze str. 1)

z tego statutu zasad Konstytucji PRL i obowiązującego porządku prawnego w państwie. Przeciwnością jest przez kierownictwo związku faktom podważania przez jego działaczy i doradców, a także w biuletynach wewnątrzzwiązkowych, naszych sojuszy międzynarodowych i kierowniczej roli PZPR. Zdyktowania się związku od swych działaczy głoszących potrzebę stworzenia na bazie „Solidarności” partii politycznej, co jest sprzeczne z porozumieniem gdańskim. Odstąpienia od angażowania się NSZZ „Solidarności” w bezasadne ataki na instytucje państwowe i ich kadry. Zaprzestania angażowania się w obronę tzw. więźniów politycznych i sugerowania, że w Polsce więźni są ludzi za ich przekonania oraz w ogóle poniechania wywierania nacisku na niezawisłe sądy.

2. Zaprzestania rozpowszechniania fałszywych informacji o rzekomym wstrzymaniu przez rząd reformy gospodarczej. Odstąpienia od jednostronnej kampanii propagandowej na temat ustawy o przedsiębiorstwie i samorządzie pracowniczym, sugerującej, że rząd nie popiera samodzielności przedsiębiorstw i samorządności załóg. Rząd oczekuje współdziałania związku we wdrożeniu reformy gospodarczej, a w tym także w opracowaniu ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie pracowniczym gwarantujących szerokie kompetencje samorządu i samodzielność ekonomiczną przedsiębiorstw, a zarazem zapewniających sterowanie gospodarki narodowej. Wszelkie działania polegające na tworzeniu faktów dokonanych w sprawie sposobu zarządzania przedsiębiorstwami bez rozstrzygnięcia ustawowych nie służą linii porozumienia, lecz ją niszczy.

3. Prowadzenia przez związek działalności międzynarodowej o treściach zgodnych z polityką zagraniczną PRL i interesami socjalistycznego państwa oraz w oparciu o wspólnie uzgodnione zasady.

4. Przyspieszenia procesu opiniowania przez związek propozycji wynikających z harmonogramu wdrażania reformy gospodarczej tak, by zagwarantować jej wprowadzenie od dnia 1 stycznia 1982 r. „Solidarności” wytyka rządowi opieszałość, domaga się słusznego konsultacji, ale nie wyrażając stanowiska w wielu zasadniczych kwestiach musi doprowadzić albo do odwołania reformy, albo do nieuwzględnienia potencjalnych poglądów związku.

5. Działania „Solidarności” na rzecz uzyskania społecznej aprobaty reformy cen, będącej integralną częścią reformy gospodarki narodowej.

6. Poniechania w okresie głębokiego kryzysu akcji strajkowych i protestacyjnych, w szczególności zaś niebezpiecznych demonstracji ulicznych oraz wysuwania nieprawdziwego hasła jakoby w Polsce istniał głód. „Solidarności” winna przeciwdziałać temu, by w manifestacjach, które związek organizuje lub firmuje, nie pojawiały się hasła polityczne, więc dotyczące spraw nie leżących w kompetencji statutowej związków zawodowych. Rząd oczekuje, że kierownictwo związku przeciwstawi się powszechnie głoszonemu w

„Solidarności” poglądowi, że odpowiedzialność za narastający kryzys leży tylko w sferze zarządzania, a znacznie upowszechniając rzetelny stosunek do pracy, m. in. poprzez wsparcie działań państwa mających na celu zwalczanie społecznej demoralizacji.

7. Włączenia się „Solidarności” do zwalczania spekulacji. Przeciwnością jest przez związek zarówno z jednej organizacji rynku wewnętrznego, jak i lekceważeniu obowiązków zawodowych przez niektórych pracowników handlu i przedsiębiorstw pracujących na rzecz rynku, będących przeważnie członkami „Solidarności”.

8. Podjęcia przez związek działań na rzecz pełnego zebrań i zagospodarowania pól rolnych w uznaniu, że do pomysłów zniw, a nie do manifestacji, należy poprawa wyżywienia narodu. Pożądane byłoby współdziałanie ogniw związku z władzami lokalnymi w tym zakresie.

9. Poparcia podejmowanych wysiłków na rzecz zwiększenia wydobycia węgla. Rząd postuluje podjęcie przez NSZZ „Solidarności” działań umożliwiających zwiększenie w bieżącym roku wydobycia dodatkowo co najmniej 2 mln ton węgla, aby przeznaczyć ten węgiel na potrzeby rolnictwa.

(PAP)

(Dokończenie ze str. 1)

własne siły. W dniu 10 bm. zbiera się w Gdańsku KKK, by ustalić wspólną dla całego związku strategię działań na rzecz wyjścia z kryzysu. Jest szczególnie istotne, by wszystkie ognia NSZZ „Solidarności” okazały w tym czasie zwartość i dyscyplinę, powstrzymując się od proklamowania nowych akcji protestacyjnych na własną rękę.

Rzecznik prasowy KKK NSZZ „Solidarności”
(-) JANUSZ ONYSZKIEWICZ

WYJAŚNIENIE RZECZNIKA PRASOWEGO RZĄDU

W związku z oświadczeniem rzecznika prasowego KKK NSZZ „Solidarności” rzecznik prasowy rządu uzyskał od Biura d/s Współpracy ze Związkami Zawodowymi w Urzędzie Rady Ministrów następujące wyjaśnienie:

Projekt wspólnego merytorycznego komunikatu o treści rozmów i zawartym porozumieniu został przygotowany przez komisję redakcyjną powołaną przez obie strony.

Po podjęciu obrad plenarnych przedstawiciel Prezydium KKK

NSZZ „Solidarności” odczytał lapidarny jednostronny komunikat tylko informujący stronę rządową, że z nią rozmawiano. Strona związkowa nie zechciała nawet uzasadnić swojego stanowiska. Czy to można nazwać przejawem szacunku dla partnera? Było to nie tylko odrzucenie przygotowanego porozumienia w ważnych dla społeczeństwa i kraju sprawach, o których obradowano, ale odrzucenie wszelkiej w ogóle dyskusji na temat.

Rzecznik prasowy KKK twierdzi, że „nieodpuszczalne jest traktowanie „niezgody” Prezydium KKK na tekst pierwszego projektu wspólnego komunikatu jako przejawu arogancji lub zniewagi rządu PRL”.

W tym zdaniu chce się przemycić nieprawdę, sugerując, że było więcej aniżeli jeden projekt wspólnego komunikatu. Był tylko jeden projekt. Przy czym sformułowanie: komunikat — może być mylące. Nie chodziło w istocie o jakiś komunikat, lecz o wspólne stanowisko, wypracowane w ciągu 2-dniowych rozmów. Dotyczyło ono sposobów rozwiązania wielu podstawowych dla narodu problemów, wreszcie współpracy z rządem i „Solidarności” w rozwiązywaniu tych problemów.

Ten „pierwszy” — jak twierdzi oświadczenie — komunikat był opracowany jako wynik rozmów przez pełnomocników obu stron w toku kilkogodzinnej wspólnej pracy i — co trzeba podkreślić — pracy nacechowanej pełnym zrozumieniem jej znaczenia. KKK ten merytoryczny komunikat faktycznie odrzucił.

„W równoprawnych rokowaniach — brmi oświadczenie — każdej ze stron wolno wyrazić taką niezgodę”. Tak wolno. Ale czy w tym wypadku chodziło o sztukę dla sztuki, czy też o najważniejszą sprawę narodu? Trzeba brać pełną odpowiedzialność za swoje decyzje i ich owoce.

KKK miało prawo nie zgodzić się na konstruktivne, opracowane przy współdziałaniu jej przedstawicieli, rozwiązanie. Pytanie tylko: w jakim celu?

Stwierdzenie rzecznika KKK, że „w dążeniu do przeważenia kryzysu gospodarczego, społecznego i politycznego związek nasz zdany jest w obecnej chwili na własne siły” — jest zupełnym nieporozumieniem. Od 11 miesięcy rząd nie tylko nie otrzymał od „Solidarności” potrzebnego wsparcia w wysiłkach zmierzających do zahamowania kryzysu, lecz natrafiał stale na podejmowane przez różne ognia „Solidarności” działania hamujące prace rządu.

Do tej chwili związek nie ustosunkował się do rządowego programu wychodzenia z kryzysu i stabilizowania gospodarki, zaprobowanego przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

(PAP)

Papież Jan Paweł II do polskich pielgrzymów

Pielgrzymi i turyści z wielu krajów, zebrani jak w każde niedzielne południe na Placu św. Piotra w Watykanie, usłyszeli również 9 bm. głos papieża Jana Pawła II, który przekazał im za pośrednictwem radia watykańskiego nagrane wcześniej w poliklinie Gemelli pozdrowienia i modlitwę na Anioł Pański.

W krótkim wystąpieniu, wypowiedzianym silnym, pełnym głosem papież przypominał, że 8 bm. minęła trzecia rocznica śmierci papieża Pawła VI i podkreślił rolę, jaką ten zwierzchnik Kościoła odegrał w czasie swego pontyfikatu dla umocnienia wiary i dla pokoju.

Zwracając się krótko do pielgrzymów z Polski w ojczystym języku, papież Jan Paweł II stwierdził m. in.: „Myślę wspólnie z wami o sprawach naszej ojczyzny, modłę się o pomysłach urodzajnych i dobre zbioru, dziele z wszystkimi serdecznością troskę, aby dla nikogo nie zbrakło w naszej ojczyźnie chleba i tego, co potrzebne do życia”.

Papież powierzył naszą ojczyznę błogosławieństwu Bożemu. Przekazał

zał też pozdrowienia dla pielgrzymów w językach francuskim, angielskim, niemieckim, portugalskim i hiszpańskim.

Burza gradowa nad Krakowem

Wczoraj około godz. 15.00 nad Krakowem przeszła potężna burza gradowa. Po kilkunastu minutach, tropikalny nieład upałach w ciągu dosłownie kilku minut ulice poeciennego miasta zmieniły się w rwące wody potoki. Stanoło wiele wołów tramwajowych autobusów i samochodów prywatnych. Przy bardzo silnym wietrze i potężnych wyładowaniach atmosferycznych szalała prawdziwa gradowa lawa. Kulki gradu uderzające z niezwykłą potężną siłą, osłagiły wielkość orzechów włoskich. Wybitnych zostało wiele szyb w domach i samochodach, znacznie ucierpiały drzewa. Z informacji pogotowia ratunkowego wynika, że ofiar w ludziach nie ma.

(PAP)

PKS pracuje „na styku”

Nadal nie rozwiązane są kłopoty przedsiębiorstwa PKS, które od kilku tygodni boryka się z niedostatkami oleju silnikowego „Superol”. Niewielkie dostawy wystarczają za ledwie na kilka dni eksploatacji pojazdów, po czym znów zarysowuje się konieczność ograniczenia części przewozów pasażerskich i towarowych. Od 20 lipca zarząd przedsiębiorstwa PKS zawiesił okresowo 156 kursów autobusów pasażerskich na liniach, które odznaczały się mniejszą frekwencją. Wycofano autobusy z krótkich tras nie przekraczających z reguły 100 km, gdzie ilość kursów pozwałała na taki manewr bez szkody dla dowozu ludzi do pracy.

Jak nam oświadczył ostatnio zastępca dyrektora PKS d/s przewozów pasażerskich — Lech Kukulka, od połowy sierpnia spodziewana jest poprawa w zaopatrzeniu w olej. Pozwoli to na przywrócenie niektórych zawieszonych kursów. Na razie w części pojazdów zamiast „Superolu” stosuje się

„Lax”, co wymaga częstego zmieniania oleju i nie wpływa najlepiej na stan silników.

Mimo tych trudności PKS wywiąże się ze wszystkich swoich zobowiązań w zakresie wakacyjnego przewozu dzieci i młodzieży. W ostatnich tygodniach sierpnia na kolonie wyjadzie jeszcze autobusami około 1200-1300 dzieci i tyleż samo powróci z wakacyjnego wypoczynku.

Trwają już przygotowania do rozpoczęcia sezonu szkolnego. Do oddziałów PKS w Łodzi i województwach ościennych wpłynęło kilkaset zgłoszeń na bilety miesięczne dla młodzieży szkolnej. W tym roku do szkół gminnych będzie też kursowało 40 autobusów specjalnych. Przewozy szkolne i pracownicze a także transport żywności — to w tej chwili najważniejsze zadania dla PKS. W tym wypadku po prostu musi wystarczyć olejów, paliwa i akumulatorów.

(sk)

Prymas Polski J. Glemp powrócił do kraju

Po zakończeniu kilkunastodniowej wizyty w Rzymie — 7 bm. powrócił do kraju Prymas Polski, arcybiskup Józef Glemp.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie Prymasa witali biskupi: Zygmunt Kraszewski, Władysław Miłozek i Jerzy Młodziejowski, kierownik sekretariatu Prymasa — ks. prałat Hieronim Goździewicz. Na powitanie przybył kierownik Urzędu d.s. Wyższych — Jerzy Kubiński.

W wypowiedzi udzielonej dziennikarzom PAP i dziennika telewizyjnego, Prymas podkreślił, że zasadniczym celem jego wizyty było spotkanie z Ojcem Świętym oraz rozmowy w Kurii Watykańskiej. Prymas powiedział, że Jan Paweł II orientuje się doskonale w naszej sytuacji i wierzy w nasz kraj w naszą dojrzałość społeczną, narodową i polityczną. Papież wierzy, że zdołamy wybrnąć — mimo trudności ekonomicznych — z naszej

obecnej sytuacji. To, — co mówił on do mnie podczas dłuższej rozmowy — stwierdził Prymas — było wielkim, ale spokojnym widzeniem naszej ojczyzny w ramach szeroko widzianego świata.

Dzieląc się własnymi refleksjami na temat naszej sytuacji, Prymas powiedział: Zdaje sobie sprawę, że jest u nas ciężko. Ze powodów namni smocje, które są jednak dzisiaj niewskazane. Dodał, że wspólnie możemy dojść do jakiegośładu i że nasze działania powinny służyć wspólnemu dobru. Trzeba będzie się bardzo starać, by to, co jest zagrożeniem globalnym, jak najszybciej zniknęło z pola widzenia. Są żniwa i więcej przynajmniej powinien być chleb — powiedział arcybiskup Glemp. I to powinno dać poczucie bezpieczeństwa, umożliwiające zaliczanie dalszych spraw.

(PAP)

4-godzinny strajk ostrzegawczy

(Dokończenie ze str. 1)

Z udziału w strajku wyłączone zostały placówki służby zdrowia i służb komunalnych oraz zakłady produkujące żywność i obsługujące rolnictwo, wytwarzające leki i środki higieny, a także placówki handlowo-usługowe i kolej. Na około 2 godziny, o godz. 8, stanęła komunikacja miejska. Wszędzie tam, gdzie było to niezbędne, pracowały służby utrzymania ruchu.

Strajk przeprowadzono w kopalniach węgla kamiennego. W niektórych z nich część załóg oddziałów wydobywczych także podjęła pracę, zwłaszcza w najtrudniejszych geologiczno-technicznych rejonach kopalni, gdzie przerwa w pracy mogłaby mieć jakikolwiek negatywne następstwa.

W górnictwie węgla kamiennego — jak ocenia resort — straty z tytułu postoju kopalni szacuje się na 200-250 tys. ton urobku, który nie trafi do odbiorców.

Z innych regionów kraju nadeszły informacje, że np. ulicami Krakowa przemarszerował pochód zorganizowany przez „Solidarności” małopolską na znak protestu przeciw zmniejszeniu racji żywnościowych. W Nowym Sączu zorganizowany został przez tamtejszych działaczy NSZZ „Solidarności” marsz wyrażający protest przeciw obniżeniu stopy życiowej. W podobnej formie protestowano w Tarnowie. Gotowość strajkową ogłosił Prezydium MKZ „Solidarności” Regionu Śląska Opolskiego. Godzinę trwał strajk w Piotrkowie Trybunalskim. W Poznaniu z kolei zakończona została gotowość strajkowa.

Podczas piątkowego strajku na terenie Śląska, część załóg kopalni „Sosnowiec” odmówiła przystąpienia do strajku i zjechała na gór. Wobec zamieszania i dezorientacji wśród załóg, zwolana została przez „Solidarności” masówka, na której większość załóg opowiedziała się za strajkiem. Kilka osób które zostały uznane za przeszkadzających w strajku: trzy osoby z dyrekcji, 1 sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR zatrzymano w odosobnionym pomieszczeniu.

W związku z uzyskaną o tym informacją na teren kopalni udał się prokurator któremu strajkujący

uniemożliwili kontakt z dyrekcją. Mimo oświadczenia prokuratora, że przetrzymywanie tych osób wbrew ich woli oraz uniemożliwienie im wykonywania obowiązków służbowych, jest przestępstwem i podlega ściganiu karnemu, strajkujący stwierdzili, że rozmowa z dyrekcją będzie możliwa dopiero po zakończeniu strajku. Próby uzyskania przez prokuratora zmiany decyzji, co do przetrzymywanych osób, zostały skwitowane odmową dalszej dyskusji.

(PAP)

R. Reagan podjął decyzje

(Dokończenie ze str. 1)

zgodę na finalną produkcję bomby neutronowej. Już w czerwcu br. rząd USA poinformował że rozpoczęta została produkcja elementów składowych tej broni.

Decyzja w tej sprawie zapada w ub. tygodniu, a ściślej 6 sierpnia, a więc dokładnie w 36 lat od momentu zrzucenia pierwszej amerykańskiej bomby atomowej na Hiroszimę.

Rzecznik prezydenta, Larry Speakes zakomunikował że nowa broń ma być magazynowana tylko w USA. Obecnie nie przewiduje się jej rozmieszczenia poza granicami Stanów Zjednoczonych. Sojusznicy USA — jak stwierdził — zostali poinformowani o decyzji w sprawie finalnej produkcji broni neutronowej.

Rząd amerykański uchylił tym samym decyzję poprzedniego prezydenta, Jimmy'ego Cartera, który przed przelotem trzema laty, po niewyświeśle zaleceń dyskusji na temat tej broni, wobec swatowanych protestów, zwłazcza społeczeństw krajów Europy zachodniej wypowiedział się przeciwko produkcji bomby neutronowej.

KUKU I LOSOWANIE

12 - 13 - 17 - 20 - 21 - 24

II LOSOWANIE

3 - 17 - 26 - 29 - 30 - 35

oraz liczba dodatkowa — 36 do 5 4 i 3 trafień.

Dziś w Radio i TV

PONIEDZIAŁEK, 10 SIERPNIA

PROGRAM I

9.00 Lato z radiem, 11.40 Tu radio kierowców 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Tańce Beskidu Wyspowego, 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Komunikat energetyczny, 13.05 Studio „Gama”, 14.00 Wład 14.05 Studio „Gama”, 15.00 Wład, 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców, 15.30 Studio Relaks, 15.35 Kącik nielomani, 15.55 Pięć minut o kulturze, 16.00 Muzyka i aktualności, 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej, 17.00 Wiadomości i informacje sportowe, 17.10 Radiowe spotkania, 17.20 Radiokurier 18.00 Dziennik wieczorny, 19.25 Z telewizyjnej pieściolki, 19.40 Magazyn międzynarodowy „Punkt widzenia”, 20.00 Wiadomości i informacje dla kierowców, 20.05 Sładem naszych interwencji, 20.10 Koncert zyczeń, 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów, 21.00 Wład 21.05 Kronika sportowa, 21.20 Przeboje trzech pokoleń, 22.00 Z kraju i ze świata, 22.20 Tu radio kierowców, 22.23 Fonetka Narodowa — F. Chopin: I Koncert fortepianowy f-moll, op. 21, 23.00 Wiadomości, informacje sportowe oraz „Potemniki”, 23.30 Aud. publicystyczna.

PROGRAM II

8.30 Wład 8.35 Sprawy codzienne, 8.55 Poranek w Studiu „Gama”, 9.40 Radio Moskwa 10.00 „Do dziś bliżej — Miodki powstańcy”, 10.05 Uczniowski Gimnazjum im. Stefana Batorego”, 10.30 „Opowiadali prawie letnie” — aud. L. Ochulki, 11.30 Wład, 11.35 Co słychać w świecie, 11.40 Nowe nagrania polskiej muzyki ludowej, 12.10 Od polonera do mazura, 12.25 Porady K. Kocowej, 12.45 Z nagrań Krzysztofa Cugowskiego, 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem, 15.10 Koncert Poznańskiego Choru Chłopców, 15.30 Wład, 15.35 Ze wsł. i o wsł. 15.51 Muzyczny upominek — Ekwador, 14.00 Audycja publicystyczna, 14.10 Muzyka, 14.25 Ludzie i ich pasje, 14.45 Muzyka Czajkowskiego, 15.30 Wład, 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców, 16.00 Utwory Stanisława Moniuszki, 16.40 Obywatele, 17.00

Strzyżyc — dzieło sztuki — aud. o VI Międzynarodowym Konkursie Lutniczym im. H. Wieniawskiego, 17.30 Szersze spojrzenie, 17.50 Śpiewający aktorzy — Bogdan Łazuka, 18.05 Saldo, panie dyrektorze, 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”, 18.30 Echo dnia, 18.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy, 19.00—24.00 Wieczór literacko-muzyczny, 19.03 Klasyki muzyki rozrywkowej — James van Hensen, 19.20 Nim się książka ukazała, 19.40 „Kontrapunkt”, 20.20 Notatnik kulturalny, 20.30 Louis de Caix d'Hervelois — II Sulta na wiole da kamba, 21.00 „Przyjacielu, sadzmy różę” — aud. H. Komorowskiej, 21.20 Wład, 21.35 Informacje sportowe, 21.40 Miron Białoszewski czyta swój „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego”, 22.00 Medium, czyli magazyn miłośników sztuki słuchowej, 22.30 „Zbliżenia” nr 89, 22.30 Wład, 23.35 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

10.30 Ekspresem przez świat, 10.35 Wakacje z przebojem, 11.00 „Jak w banku” aud. J. Kochanowskiego, 11.30 Wakacje ze swingiem, 12.00 Ekspresem przez świat, 12.05 W tonacji Trójki, 13.00 Powtórka z rytmiki, 13.50 „Mordercy z Collins”, — od. pow. 14.00 Lato w filharmonii, 15.00 Ekspresem przez świat, 15.05 Złote lato swingu, 15.30 Nie tylko melodia, 16.00 Postać wart., 16.5 Muzykobranie, 16.50 „Most” — rep. K. Turak, 17.00 Ekspresem przez świat, 17.05 Muzyczna pocztka UKF, 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville, 18.10 Polityka dla wszystkich, 18.25 Muzyka na letnie popołudnie, 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym — S. Lem: „Niezwykłe zony”, 19.30 Ekspresem przez świat, 19.35 Saksofonowe solo Siana Grizsa, 19.40 Dni walczącej stolicy — kronika powstania warszawskiego, 19.55 Muzyczne impresje, 20.00 60 minut na godzinę, 21.00 W kregu Paderewskiego, 22.00 Fakty dnia, 22.06 Gwiazda siedmiu wieczorów — Q Jones, 22.15 Trzy kwadransy jazzu, 23.00 Poezje K. Przerwy-Tetmajera, 23.05 Między dniami a snem.

PROGRAM IV

9.30 Melodie siedmiu stolic, 10.00 Najsynniejsze miasta świata — Ba-

bilon, 10.30 Wakacje melomana (stereo), 12.00 Wład 12.05 Wład (L), 12.08 „Kopota” — kabaret polityczny — aud. Józefa Wojcieszki (L), 12.23 Chwila muzyki (L), 12.25 Głędła pływ (stereo), 13.00 Max Bruch — Konecni g-moll op. 26 na skrzypce i orkiestrę (stereo), 13.25 Fonetka folkloru (stereo), 13.50 „W Jeziorach” — ode 1111 pow. radiowej, 14.20 Sława dzieła, sławni wykonawcy (stereo), 15.00 Studio Gama w Stereo (stereo), 16.00 Wład, 16.05 Aud. publicystyczna, 16.20 o kursie języka hiszpańskiego, 16.30 W. A. Mozart — Kwartet F-dur (stereo), 16.40 Aktualności dnia (L), 16.55 „5 minut o sporcie” (L), 17.00 Kwadrans z jednym wykonawcą — Jacek Lech (L), 17.15 Reportaż Tadeusza Szewery (L), 17.35 Dyskoteka rozrywkowa (L), 18.00 „Miejsce wśród ludzi” — aud. Alicji Skwiercz (L), 18.15 Grajka tabakiera (L), 18.25 Katedra nauk, 18.30 Gra zespołu „Music Market”, 18.55 W trosce o słowo i treść, 19.15 Lekcja języka niemieckiego, 19.30 Jam session — aud. R. Waschki (stereo), 20.15 Muzyczne prowokacje — aud. M. Garzdeckiego, 21.15 Klasyki jazzu — aud. R. Wołańskiego (stereo), 22.15 Wersje i kontrowersje, 22.50 D. Scarlatti — Sonata klawesynowa C-dur, 22.55 Wład.

TELEWIZJA

PROGRAM I

17.00 Dziennik, 17.30 „Droga” (6) — „Stan wyjątkowy”, 18.30 Dom i my, 18.40 Głędła, 18.50 Dobranoc, 19.00 Echo stadionów, 19.30 Dziennik telewizyjny, 20.00 Rolnicze rozmowy, 20.10 Teatr Telewizji na Świecie — William Szekspir: „Juliusz Cezar” (I), 21.50 W otwarte karty — program publicystyczny, 22.20 Hipertrealizm, 22.50 Dziennik.

PROGRAM II

19.00 Wiadomości (L), 19.30 Dziennik telewizyjny, 20.00 SPOTKAMY SIĘ RAZ JESZCZE: 20.05 Ballady B. Bala Okudawy Śpiewa Aneta Lastik, 20.40 Jaka jestem naprawdę — Maryla Rodowicz, 21.20 40 godzin, 21.30 „Kracz z piosenkami” — program kwizowo-rozrywkowy, 22.10 „Romans prowincjonalny” — film TP.

FAKTY • WYDARZENIA • FAKTY

PRZED PIERWSZYM DZWONKIEM

Okres wakacji tradycyjnie wykorzystywany jest na przeprowadzanie remontów szkół. Wiele prac rozpoczyna się w okresie trwania zajęć po to, by stworzyć możliwości zakończenia remontów jeszcze przed pierwszym dzwonkiem.

W tym roku kuratorium otrzymało na remonty około 80 mln zł. Środki te pozwolą na przeprowadzenie koniecznych prac w 62 placówkach, co tylko w połowie zaspokoi potrzeby (do remontu zakwalifikowano 120). Niewystarczająca ilość środków powoduje, że remonty przeprowadza się co 10-15 lat, a nie, jak być powinno, co 5 lat.

Czy w tym roku uczniowie wejdą do w pełni odnowionych budynków? Czwadzieliśmy kilka szkół, aby zobaczyć, jak przebiegają remonty (na początku miesiąca odbył się taki rajd z przedstawicielami kuratorium).

W Państwowym Zakładzie Wychowawczym nr 1 dla dzieci głuchych przy ul. Żelwerowicza 47 zastaliśmy czterech malarzy i dwóch zdunów. Prace przebiegają sprawnie, co pozwala przypuszczać, że do końca sierpnia zostaną zakończone. Nie są natomiast zakończone roboty przy uruchomieniu kuchni. Oddanie jej w jak najszybszym czasie jest o tyle ważne, że dużo dzieci korzysta z codziennego wyżywienia w szkole.

W Zespole Szkół Widzowskich przy ul. Armii Czerwonej 113 (XXIII LO i SP nr 200) trwa adaptacja pomieszczeń dawnej

szkoły ekonomicznej dla potrzeb szkoły podstawowej. Przy pracy zastaliśmy dwóch malarzy, którzy kończą już swój front robót. Nie zostały, niestety, rozpoczęte prace hydrauliczne oraz w salach gimnastycznych. Mimo tych trudności — jak powiedziała nam dyrektor szkoły Teresa Mąjchrzak — rok szkolny zostanie rozpoczęty 1 września.

REMONTY SZKÓŁ

Lepiej przedstawia się sytuacja w Zespole Szkół Odzieżowych nr 2 przy ul. Naruszewicza 35. Do zakończenia pozostały jeszcze roboty w sali gimnastycznej (wymiana systemu ogrzewczego i malowanie) oraz usunięcie drobnych usterek stolarskich.

Osobnym problemem jest oddanie do użytku boiska. Kilka lat temu przeprowadzono drenaż terenu i do dzisiaj nie podjęto prac zmierzających do wykonania płyty.

W Zespole Szkół Zawodowych nr 5 przy ul. Wodnej 34 remont dobiega końca. Trwają prace przy uruchomieniu systemu ogrzewczego i ciepłej wody. Przeprowadzają je szybko i sprawnie brygady Miejskiego Przedsiębiorstwa Instalacyjnego. Kłopot jest natomiast z otwarciem bursy, w której w czasie prac spawalniczych wybuchł pożar. Jednak — według opinii dyrektora ZSZ Zdzisława Gabary — przy pełnej mobilizacji brygad Zakładu Produkcji Budowlano-Montażowej i Zakładu Remontowo-Budowlanego Kuratorium, istnieje szansa uruchomienia bursy z małym opóźnieniem.

Obecnie prace zostały skoncentrowane w placówkach, w których mogą być one zakończone do końca sierpnia oraz tam, gdzie są remontowane węzły żywieniowe. W dalszym ciągu dużo do życia pozostawia nadzór nad pracami oraz zgranie robót w poszczególnych placówkach (zbyt częste przerzucanie brygad). Skutkiem jest niesolidne wykonawstwo, co ujawniają liczne ustereki, które później trzeba usuwać w czasie zajęć szkolnych.

Być może uchwała 112 RM oraz zniesienie limitów na wykonywanie prac przez prywatne zakłady poprawi sytuację. Bezdziałalność wtedy ogłoszą przetargi, wybrać dogodną ofertę. Mamy nadzieję, że będzie to rozwiązanie korzystne zarówno dla szkół, jak i wykonawców remontów.

W. KRAWCZYK



WAŻNE TELEFONY

Centrala informacyjna PKO	731-82
Informacja PKS	398-10
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	93
Komenda Wojewódzka MO	677-22 392-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe	409-32
Pogotowie energetyczne:	
Rejon Łódź Północ	334-31 699-32
Rejon Łódź Południe	334-28
Rejon Pabianice	37-16
Rejon Zgierz	16-34 42
Rejon oświetlenia ulic	481-15
Pogotowie gazowe	385-35
Pogotowie MO	97
Pogotowie Ratunkowe	99
Pomoc drogowa PZMot.	52-81-10 706-27
Straż Pożarna	98 666-11
	795-55 257-57
TELEFON ZAUFANIA	337-37
czynny w godz. 15-7 rano	

TEATRY

nieczynne

MUZA

nieczynne

WYSTAWY

SALON SZUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 86) — godz. 11-18 — Cezary Paszkowski — grafika

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) — godz. 11-18 — Aleksander Zakrzewski — wystawa fotografii

LUNAPARK (Konstantynowska 3/5) — czynny codziennie od godz. 13 do 20 dla grup zorganizowanych od godz. 10 w soboty niedziela i święta od godz. 10 do 20 W poniedziałki — nieczynny

KAPIELISKO FAŁA — czynne codziennie w godz. 10-19 (kasa od godz. 10 do 19) Dyskoteka — czwartki, soboty, niedziela godz. 19-23

ZOO — codziennie od godz. 9 do 20 (kasa do godz. 19)

PALMIARNIA — codziennie od godz. 10 do 17 (oprócz poniedziałków)

OGRÓD BOTANICZNY — codziennie od godz. 9 do zmroku

KINA

BALTYK — „Człowiek z żelaza” pol. od lat 12 godz. 10, 13, 16, 19

IWANOWO — „Zemsta różowej pantery” ang. od lat 12 godz. 15, 17, 19, 20

POLONIA — „Człowiek z żelaza” pol. od lat 12 godz. 9, 30, 12, 30, 15, 30, 18, 30

PRZEDWIOSNIE — „Zandarm w Nowym Jorku” fr. b.o. godz. 10, 12, 15, 17, 19, 20

WŁÓKNIARZ — „Zandarm w Nowym Jorku” fr. b.o. godz. 15, 17, 19, 20

WOLNOŚĆ — „Zandarm na emeryturze” fr. od lat 12 godz. 10, 12, 15, 17, 19, 20

WISŁA — „Saturn 3” ang. od lat 15 godz. 15, 17, 19, 20 „Popolny” pol. od lat 15 godz. 19, 30

ZACHETA — „Zandarm na emeryturze” fr. od lat 12 godz. 10, 12, 15, 17, 19, 20

STYLIOWY — „Kraina wiecznej młodości” rum. b.o. godz. 15, 45 „Gangsterzy szos” kanad. od lat 15 godz. 17, 30, 19, 30

STYLIOWY — Amerykański film sensacyjny — „Trzy dni Kondora” od lat 18 godz. 15, 17, 15

Literatura na ekranie — „Jak być kochaną” pol. od lat 15 godz. 19, 30

DKM — „Iluzjon — Wielkie widowiska — godz. 16, 19

OKA — „King Kong” USA od lat 12 godz. 14, 30, 17, DKF — godz. 19, 30

GDYNIA — „Kino non-stop — od godz. 10 — „Idealna para” USA od lat 15

HALKA — „Powrót człowieka zwanego koniem” USA od lat 15 godz. 15, 17, 19, 30

MŁODA GWARDIA — „Indeks” pol. od lat 15 godz. 19, 19, 15 Kino krótkich filmów non-stop od godz. 17 do 19, 15. Nowości Wytwórni Filmów Dokumentalnych — „Czekanie”, „Jachtom donikąd”, „Tylko jedna lekcja”, „Przed”

MUZA — „Przygody Ali Baby i 40 rozbojników” radz. ind. od lat 12 godz. 15, 30, „Cena strachu” USA od lat 18 godz. 18

1 MAJA — „Pieśń, który śpiewał” rum. od lat 12 godz. 17, „Człowiek klanu” USA od lat 18 godz. 19

POKÓJ — „Słowik” radz. b.o. godz. 15, 30, „Diabli mnie biorą” fr. od lat 13 godz. 17, 30, 19, 30

ROMA — „Przez Góry Skaliste” USA b.o. godz. 15, 30, „Bez miłości” pol. od lat 18 godz. 17, 30, 19, 30

STOKI — „Hallo, Szpicbródka” pol. od lat 15 godz. 18, 18

SWIT — „Eolomea” pol. b.o. godz. 15, „Violette i Francois” fr. od lat 18 godz. 17, 19

TATRY — „Emil Komediant” NRD od lat 18 godz. 15, 15, 17, 15 „Władysław Sikorski” pol. od lat 12 godz. 19, 30

ENERGETYK — nieczynne

PIONIER — nieczynne

REKORD — „Na tropie Sokoła” NRD b.o. godz. 15, „Głina czy lajdak” fr. od lat 18 godz. 17, 19, 15

SOJUSZ — nieczynne

POLESIE — „Wyspa skarbów” fr.-wl. od lat 12 godz. 17, „Okupacja w 26 obrazach” jug. od lat 18 godz. 19

APTEKI

Piotrkowska 57 Dabrowskie-go 89 Nieclarska 15 Olimpijska 7a Lutomska 146

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Szpital im. Pasteura (Wigury 19) codziennie Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23) dla przychodni rejonowej nr 7 Szpital im. Skłodowskiej Curie (Zgierz) (Zgierz 35) dla przychodni rejonowej nr 12 Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz Duboń 17) Zgierz Ożarów Aleksandrowa (Zgierz) Szpital im. Jonschera (Miltonowa 14) Polesie — Szpital im. Kopernickiego (Pabianice 62) Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19) Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75) Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23) Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23) Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23) Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatryi AM (Sporna 38/30)

Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23) Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8) Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) — cała doba oprócz niedzieli i świąt

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Stenkiwicza 137, tel. 89

OGÓLNOLÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia, czynny cała doba we wszystkie dni tygodnia — tel. 615-19

KONTRA. SPEKULACJA

- 80 żołnierzy i milicjantów otoczyło „Górniak”
- Tel. 625-44 nie milknie
- Przy Zjazdowej było „gorąco”

Ukoronowaniem kilkudniowych zmagani milicji, wojska, przedstawicieli organizacji społecznych i związków zawodowych w wszelkich objawami spekulacji i dezorganizacji rynku była piątkowa zmasowana akcja na łódzkim targowisku „Moone uderzenie” i tym razem przypuszczano na tereny targowe przy ul. Dolnej, na placu Barlickiego i na Górnym Rynku.

Od rana już funkcjonariusze MO w cywilu, pracownicy PIH i PKC, przedstawiciele związków zawodowych, ORMO, WKKS, penetrowali targowisko „Górniaka”, halę południową i okoliczne tereny w rejonie pl. Niepodległości. O godz. 11,20 żołnierze WSW i umundurowani milicjanci otoczyli halę na „Górniaku” zablokowali wszystkie wejścia umożliwiając w ten sposób dokonanie gruntownej kontroli sprzedawanych towarów.

Trzeba przyznać, iż wielu nielegalnych handlarzy spodziewało się takiej akcji i opuściło teren hal. Mimo to, do Komendy Dzielnicy MO Łódź-Górna w przedziale kilkunastu minut doprowadzono kilkunastu podejrzanych o spekulację i przeniesiono całe skrzynie zakwestionowanych towarów. Pełna inwentaryzacja zgromadzonych przedmiotów nielegalnego handlu jest niemożliwa. Podajemy tylko grupy asortymentowe zgromadzone w wyniku akcji.

Zakwestionowano wiele artykułów żywnościowych, słodyczy, alkoholi w różnych gatunkach, papierosów i tytoniu, różnego rodzaju kosmetyki, lekarstwa, artykuły odzieżowe. Wszystkie — produkcji krajowej lub zagranicznej, zakupione w „Pewexie”, niezadko pochodzące z kradzieży. Z ciekawych towarów odnotowaliśmy między innymi butelki do mleka dla niemowląt austriackie nasiona kapusty, gaz do zapalniczek, „Londę” do farbowania włosów, kostki bulionu, żyłki „Polsilver” i lipcowe kartki na mięso.

Patrole milicji i wojska kwestionowały niekiedy całe kramy. Niektórzy handlarze porzucali swoje towary, a spekulujący piwem w okolicach Domu Rzemiosła po prostu tukli swój towar. Akcja została powtórzona jeszcze raz ok. godz. 15.

Ogółem w woj. łódzkim przeciwdziałano spekulacji ponad 500 osób, które dokonały 152 kontroli na targowiskach, 23 kontroli sklepów i 6 kontroli samochodów dostawczych. W wyniku tej akcji wszczęto 15 postępowan przygotowawczych, 21 wniosków skierowano do kolegium, a 43 osoby ukarano mandatami na łączną sumę 23.300 zł. W sumie zakwestionowano towary wartości ponad 1 miliona zł.

Od piątku, jak informowaliśmy, czynny jest w godz. 10-18 telefon 625-44 specjalnej grupy interwencyjnej, która dyżuruje w siedzibie

WKKS, Łódzianie sygnalizują mnóstwo przypadków niewłaściwego gospodarowania artykułami spożywczymi, proszą o interwencję w przypadku sprzedawania od strony zaplecza, zgłaszają każdą zaobserwowaną nieprawidłowość.

Zadaniem grupy interwencyjnej jest wywołanie odpowiedniego działania, które powinno przywrócić ład i porządek oraz likwidować wszelkie punkty zapalne powstałe na terenie miasta a związane z pracą handlu. Wydaje się, iż grupa interwencyjna powinna dysponować jeszcze jednym numerem telefonu, mieć zapewnioną łączność radiową z dyżurującym samochodem i możliwość odtwarzania meldunków z magnetofonu.

W sobotę KD MO Łódź-Widzew przeprowadziła jeszcze jedną akcję wymierzoną przeciw spekulantom. Tym razem chodziło o teren bazarowy przy ul. Zjazdowej. W akcji tej uczestniczyło 73 milicjantów i żołnierzy WSW wspomaganych przez członków ORMO. Zatrzymano zostało na nielegalnym handlu 14 osób, z których 8 wymaga postępowania prokuratorskiego, a 6 skierowanych zostało do kolegium. Zakwestionowano towary wartości 250 tys. zł. I tym razem najczęściej nielegalnie handlowano alkoholem, papierosami i artykułami pochodzenia zagranicznego. (sk)

Pabianicka „Polfa” zatruwa powietrze

W Pabianicach występuje znaczna emisja pyłów i gazów wyrzucanych w powietrze przez miejscowy przemysł. Obliża się że na 1 km kw. spada 500 ton pyłów i 72 tony gazów. Największym miejscowym „trucielem” są Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”. Dysponują one wprawdzie elektrofiltrami, ale nie są one zbyt sprawne. Swój znaczny udział w zatruwaniu miasta mają również duże kotłownie na czele z centralną ciepłownią oraz miejscowa garbarnia.

Dolechaczasowa trudna sytuacja na odcinku czystości atmosfery w mieście można nieco poprawić przez tworzenie nowych pasów zieleni i zadrzewianie nieużytków. (n)

Z ŻYWNOSCIOWEGO RYNKU

Zebrał na piątkowym posiedzeniu Wojewódzkiego Sztabu d/s Zaopatrzenia Rynku, zgodnie z wcześniejszym harmonogramem wysłuchał informacji przedstawicieli Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej na temat sytuacji na rynku warzyw i owoców.

Napłynęły jabłek, gruszek i śliwek do handlu utrzymuje się według opinii przedstawicieli WSOP na stałym, średnim poziomie, a w najbliższym czasie spodziewane są większe dostawy owoców krajowych. Rozpoczęły się też dostawy arbużów i brzoskwiń z importu. Nie ma obecnie żadnych kłopotów z podażą wczesnych ziemniaków i warzyw korzeniowych. Zbyt niski jest natomiast skup pomidorów i ogórków.

Wprawdzie dopiero we wrześniu rozpoczyna się okres kwaszenia ogórków i kapusty, (kapusta lipcowa nie nadaje się do kwaszenia), ale przygotowania do robienia zimowych zapasów powinny już być w toku. Zwrócił na to uwagę prezydent Łodzi — Józef Niewiadomski, który zalecił, by wykorzystać dobry urodzaj warzyw do przygotowania oprócz kiszzonek zapasów suszu i konserwacji przy pomocy soli.

Możliwości WSOP w tej mierze pozwalają na zakwaszenie 500 ton ogórków i 150 ton kapusty. Obowiązek przygotowania zimowych zapasów spada również na prywatnych producentów, członków Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług oraz zakłady gastronomiczne. Do koordynacji działań związanych z przygotowaniem zapasów na zimę zobowiązane zosta-

Warzywa i owoce na zimowe zapasy • Mleczne prognozy

ły Wydziały Rolnictwa oraz Handlu i Usług UML.

W opinii przedstawicieli Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej, mimo nie najlepszej sytuacji w skupie, dostawy mleka w naszym województwie utrzymują się ostatnio na dobrym poziomie. Gorzej jest natomiast z zapewnieniem potrzebnej ilości śmietany, co wynika niewątpliwie z niedoboru masła. Poprawnie przebiega produkcja twarogów, czego niestety, nie odczuwamy w pełni w naszych sklepach.

Od września planowane jest zwiększenie dziennych dostaw mleka dla Łodzi do 450 tys. litrów (w wolne soboty 350 tys. litrów), przy pełnym wykorzystaniu cystern. Kwestia wprowadzenia sprzedaży mleka w niedzielę przed południem zależy od możliwości produkcyjnych zakładów mleczarskich, gdyż handel może zapewnić potrzebną ilość punktów sprzedaży. Jesienią powinno też być więcej śmietany i serków homogenizowanych. Większe dostawy na biału będą konieczne już w końcu

tego miesiąca, gdy łodzianie powrócą z urlopow i dobiegną końca szkolne wakacje.

Przedstawiciele organizacji związkowej sygnalizowali alarmujący deficyt środków czystości i higieny w zakładach pracy, brak w sklepach bielizny osobistej i rąbstop damskich, a także postulowali zwiększenie ilości sklepów, sprzedających paczki mięsne do przynajmniej dwóch w dzielnicy.

Decyzja Wojewódzkiego Sztabu d/s Zaopatrzenia Rynku wojskowi przebywający na urloпах odbierają potrzebne im kartki zaopatrzeniowe wyłącznie w komendzie garnizonu. (sk)

Na fryzjerskim fotelu — za ile?

Idąc śladem informacji PAP, zamieszczonej w naszej gazecie, a dotyczącej realizacji uchwały nr 112 RM (odnośnie ustalania cen w zakładach usługowych) wybra-

liśmy się do kilku zakładów fryzjerskich, aby przekonać się czy rzeczywiście „większość z nas, wstając w fryzjerskiego fotela nieświadoma ceny jaką trzeba zapłacić”.

Odwiedziliśmy dwa zakłady Spółdzielni Usługowej „Uroda i Zdrowie” (przy ul. ul. Narutowicza 137 i Uniwersyteckiej 34) oraz trzy zakłady prywatne („Kalina” przy ul. Piotrkowskiej, „Zbyszek” przy ul. Moniuszki i zakład przy ul. Narutowicza 75d).

Jak stwierdziliśmy w zakładach tych kalkulacja cen usług odbywa się na podstawie cennika, który wszedł w życie od 1 lipca br. Podniesione zostały ceny usług np. ondulacja wodna zwykła włosów krótkich 27-39 zł (dawniej 14-20 zł), strzyżenie na mokro 41-60 zł (30-44 zł), modelowanie włosów suszarką 35-52 zł (25-36), usług męskich jak strzyżenie włosów 21-30 zł (12-17), strzyżenie warstwowe 33-48 (27-38). Są to ceny usług podstawowych, do których dochodzi jeszcze koszt zużytych materiałów.

my wynika, że koszty robocizny nie uległy specjalnym zmianom. Ceny uzależnione są przede wszystkim od cen materiałów zużytych w czasie usługi.

Jak dowiedzieliśmy się w Cechu Rzemiosł Różnych, ceny w podległych zakładach ustalane będą indywidualnie z klientem. Ma to prowadzić do uształtowania się rynku konkurencyjnego za wykonywanie usług.

W zakładach „Urody i Zdrowia” ceny ustalane będą natomiast przez spółdzielnię i będą obowiązywać we wszystkich podległych placówkach. Te zakłady, które okażą się nierentowne zostaną zamknięte.

Naszym zdaniem dążenie do konkurencyjności i swobody ustalania cen nie może odbywać się kosztem klienta. We wszystkich zakładach powinny zostać ustalone ceny maksymalne, jakie można pobierać za wykonaną usługę. A te zakłady, które w takich warunkach okażą się nierentowne powinny ulec likwidacji.

W. K.

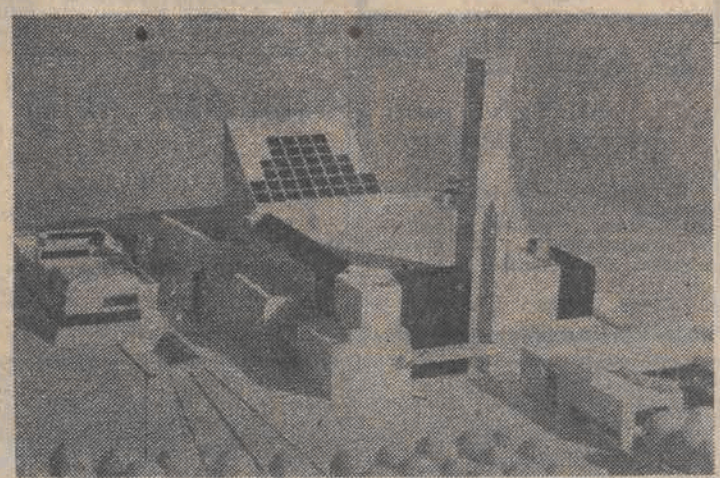
Honory dla zasłużonych

Z okazji Święta Odrodzenia Polski Ludowej zasłużeni działacze widzowskiej dzielnicy otrzymali odznaczenia państwowe i Honorowe Odznaki Miasta Łodzi.

Srebrnym Krzyżem Zasługi udekorowano Zenonę Piotrowską.

Honorową Odznakę Miasta Łodzi zostali wyróżnieni: R. Aleksandrowicz, Janina Bachmura, L. Kaźmierski, A. Kowalewski, Z. Kwiatkowski, K. Lewandowska, St. Michalska, E. Michaś, W. Miller, E. Młynowski, K. Rir, St. Świech i W. Zajac.

Aktu dekoracji dokonali przewodniczący DRN Łódź-Widzew — doc. dr hab. Maciej Urbaniak oraz naczelnik dzielnicy — Edward Jablonka. (j.kr)



Ośrodek parafialny na Widzewie

Rozstrzygnięto konkurs zamknięty, zorganizowany przez Kurie Biskupia Diecezji Łódzkiej przy współpracy SARP na opracowanie koncepcji ośrodka parafialnego wraz z kościołem w osiedlu Widzew Wschód. Na grodzie z przeznaczeniem do realizacji otrzymał zespół z Warszawy w składzie: główny projektant, arch. Stefan Kuryłowicz arch. Waldemar Szczerba, makieta Jan Marchwacki, perspektywa arch., Stanisław Kozłowski.

W konkursie udział brało 5 zespołów: z Warszawy, Gdańska, Krakowa i Łodzi.

Wystartowała piłkarska ekstraklasa sezonu 1981/82



WIDZEW — MOTOR LUBLIN 2:1 (1:0)

Udany powrót Bońka i Młynarczyka

Udanie zadebiutowali piłkarze mistrza Polski w rozgrywkach piłkarskiej ekstraklasy sezonu 1981/82. Pokonali oni na własnym boisku zespół lubelskiego Motoru 2:1 (1:0).

Łódzcy kibice którzy mimo ogromnego upału i letniej kanikuły, wypełnili łódzki obiekt przy ul. Armii Czerwonej 80, niemal do ostatniego miejsca, przyszedli podziwiać w akcji mistrza Polski oromienionego sławą wygraną turnieju w Danii.

Był to początek sezonu, oficjalny mecz o mistrzowskie punkty i umiejętności poszczególnych piłkarzy (jeszcze nie najwyższe) będą w miarę wzrastały.

Pozytywnym objawem sobotniego spotkania, jest również udany debiut w roli szkoleniowca Widzewa — Władysława Zmudy, Zaskoczył on

wa była dużo lepsza aniżeli druga. Wynika to z prostego faktu, że w pierwszych 45 minutach gry, mistrzowski zespół walczył na pełnych obrotach. Najbardziej „niefortunnym” egzekutorem był Sajewicz. Najpierw zmarnował sytuację w 14 minucie spotkania, później po otrzymaniu piłki od Tłokińskiego, mógł ją opanować będąc w sytuacji sam na sam z bramkarzem Motoru i za pisał go, w który też ma skłócić wac plkie. Tymczasem mocno przestrzelił. Wreszcie za trzecim razem (40 min.) wpisał się na listę strzelców, kiedy to znów obsłużył go Tłokiński i tym razem efektywnym wolejem zmusił do kapitulacji Maciejskiego. Próbowal swych siłnych strzałów Surlit, lecz wszystkie były minimalnie niecelne. Sajewicz jeszcze raz popisał się strzelaniem bramki w 83 min. spotkania, po indywidualnej akcji Jezewskiego, kiedy to uprzędził Bońka. Honorowego gola dla Motoru strzelił Rabenda, wykorzystując niezdeterminowanie łódzkich obrońców.

Z tego spotkania jest to, że Widzew wyraźnie przeważał nad lubelskim Motorem i w drugiej połowie spotkania przyspieszał grę, kiedy miał na to ochotę. Cieszą na pewno dobrą grą Jezewskiego na stoperze. Nie lada dylemat będzie miał trener Władysław Zmuda, kogo też przydzielić do Władysława Zmudy — piłkarza, Mierzwińskiego, czy też Jezewskiego? Słabiej natomiast wypadł występ Tłokińskiego i Surlita. O ile w przypadku Surlita jest to zrozumiałe, że rozkłada się wraz z upływem sezonu, o tyle w przypadku Tłokińskiego nie można znaleźć jakichś uzasadnionych racji. Nie potrafił sobie również ułożyć gry Smolarek, który co prawda był pięcioczołowiec pilnowany przez Debińskiego, lecz reprezentantka Polski wymaga się bardziej skutecznej gry. Kilka akcji na mecz po dobrych recenzjach ze stadionów RFN to naprawdę za mało. Widać jednak dalszą poprawę w grze Widzewa. Jaki zespół a to musi być bez wątpienia cieszyc.

Ostateczną konkluzją, wynikającą

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

Mecz w ocenie trenerów

WŁADYSŁAW ZMUDA: — Przestrzegano mnie, że debiuty w Widzewie są trudne. Nie było jednak tak źle. Zdobiliśmy komplet punktów, pokonaliśmy Motor, który przecież nie jest przeciwnikiem wygodnym. Mielismy utrudnione zadanie, bowiem prawie każdy z zawodników był krytycznie oceniany przez rywali. Ten styl wyjątkowo nie odpowiadał Widzewowi, który lepiej czuje się przy mniejszej agresywności grze. Ponadto obciążenie zawodników z postawy moich podopiecznych, którzy według mojej oceny są dobrze przygotowani do sezonu. Teraz z meczu na mecz powinniśmy grać coraz lepiej. W moim drużynie wyróżniam przede wszystkim Jezewskiego, Bońka, Zmudę i Rozborskiego.

go osłabienia. Dlatego taką porażkę, choć to może wydać się dziwne, przyjąłem z zadowoleniem. Nie mógł grać przecież bramkarz Opolski, który doznał złamania nogi podczas tournée kadry młodzieżowej w Meksyku. Chaberek napie zapłacił miłością do innego klubu, przebywając aktualnie w Głogowie i się zwolnienia lekarskiego Ryszarda Walczaka, powrócił z Gwardii Warszawa, powrócił z porożem do stolicy, ale absolutnie nie zamierzamy mu dać zwolnienia. Klub natychmiast na niego półroczną dyskwalifikację, ale wstępujemy do PZPN, by przedłużyć ją do trzech lat. Przybyła z kolei otrzymał zgodę na występ w klubie z francuskiej ekstraklasy drużyny, w której Maciek i Jagielto zakończyli natomiast kariery. Czy można dziwić się, że w tej sytuacji przyjąłem w Łodzi obronny system gry? Z konieczności, znany z ofensywnych możliwości Komosa, musiał grać przed polem karnym, ponieważ nie było formacji obronnej. W mojej drużynie wyróżniam przede wszystkim Jezewskiego, który utrudniał, jak mówił, życie Smolarekowi (raz tylko urwał się lubelskiemu obrońcy), zawodnik natomiast kompletnie Wójtowicz.

ROBISLAW WALIGORA: — Myślę, że program w Łodzi większą różnicą bramek. Prowadzony przeze mnie zespół doznał poważnego



nas wystawieniem na prawej obronie Romkego. Posadzili na ławce rezerwy reprezentanta „młodzieżowców” — Plicha. Było to jednak zrozumiałe o tyle, że Plich tylko jedynym z występujących w oficjalnym meczu podczas zgromadzenia w Holandii. Stąd też słuszne zawierzenie umiejętnościom bardziej ograniczonego przed sezonem Romkego. Szkoleniowiec Widzewa rozwiązał też spotkanie bardzo dobrze pod względem taktycznym choć z tą fakturą różnicą było na boisku. Przy takiej pogodzie ryzykiem było wprowadzanie na boisko nowych zawodników bowiem nie wiadomo też, czy od razu nie dostaliby zadyszki — zebra było zatem tak ustawić skład zespołu, by w ramach jedenastki piłkarzy przewyższających na boisku, dokonać skutecznego korekty. Gdyby np. nie szło” Jezewskiemu lub Romkemu to zawsze można było cofnąć na pozycję stopera Tłokińskiego na boisku, a na prawa pomoc Jezewskiego. Zatem brawo dla trenera Władysława Zmudy!

Co do samego przebiegu meczu. Według jednych nie stał on na najwyższym poziomie, pierwsza połowa

Wysłannicy Anderlecht podpatrywali Widzew

Najbardziej zainteresowanym ludźmi przebiegiem i sposobem gry mistrza Polski, byli wysłannicy belgijskiego klubu Anderlecht Bruksela, z którym to zespołem piłkarze Widzewa zmierza się w pierwszej rundzie KPME. Na pomocowej konferencji prasowej menadżer zespołu p. Michel Verschueren dzielił się swoimi wrażeniami z meczu. Spokojnie, według jego oceny przypominał mu mecz pierwszej ligi belgijskiej. Zdał on sobie sprawę z tego, że Widzew jest na początku sezonu i dlatego też nie dysponuje jeszcze największą skutecznością. Wraz z upływem czasu powinno być coraz lepiej z ułożeniem gry i pozostałymi elementami boiskowej rywalizacji. Nie są wcale tak dowiezionymi się z tej opinii o Widzewie ale też nikt chyba nie myśli, że przeciwnik będą przekazywał swe obserwacje o słabych i mocnych punktach łódzkiego zespołu w każdym bądź razie, pojedynczy z mistrzem Polski traktując bardzo poważnie. Pan Michel Verschueren podzielał również Widzew w Danii na turnieju w Ekst. Nie bez kozery przecież włoska prasa nazwała łódzką jedenastkę „pogromcą walek”.

Bosowie Anderlechtu Bruksela dokonali w tym sezonie zakupu nowych zawodników. Ciekawe czy potrafią oni zapewnić lukę, powstałą po odejściu przede wszystkim Bolendra Haana i Duńczyka Nielsena. Najwartościowszym nabytkiem Anderlechtu jest w aktualnej chwili Islandczyk z pochodzenia, występujący w barwach Feyenoordu Rotterdam — Petterson. Piłkarze Anderlechtu Bruksela spotkali się w towarzyskim meczu z zespołem Feyenoordu Rotterdam i pokonali rywali 3:1. Nie doszedł do skutku planowany mecz z Hajdukem Split. W tym tygodniu Anderlecht Bruksela jest gospodarzem turnieju w którym weźmie udział reprezentacja CSRS, Hamburger SV oraz inny belgijski klub — RWD Molenbeek. W tym miesiącu rozpoczynają się również rozgrywki belgijskiej ligi. W dniu 25 sierpnia udaje się do Belgii asystent trenera Władysława Zmudy, były piłkarz Widzewa — Wiesław Chodakowski. Bedzie on wraz z operatorem magnetowidu — Ryszardem Nowickim, obserwatorem wyjazdowego meczu Anderlechtu z FC Brugge. Na mecz do Polski przybędzie spora liczba kibiców belgijskich oraz 25-osobowa ekipa dziennikarzy, przyrodzi i telewizji. Mecz rewanżowy w Brukseli odbędzie się o godz. 20 w dniu 30 września.



LECH — ŁKS 2:0 (1:0)

Pogromu nie było...

Niepomyślnie dla piłkarzy ŁKS rozpoczął się piłkarski sezon 1981/82. Przegrali oni wyjazdowe spotkanie z poznańskim Lechem 0:2 (0:1). Bramki dla Lecha strzelił: Krzyżanowski (3 min.) i Niewiadomski (50 min.). Złota kartkę otrzymał Klimas (ŁKS), Drużyna ŁKS wystąpiła w tym meczu w następującym składzie: Kwaśniewicz — Filla, plak, Gajda, Komorowski, Galant — Sobol, Klimas, Chojnacki, Stawuta (od 46 min. Molenda) — Pliachta,

rozpoczął się piłkarski sezon 1981/82. Przegrali oni wyjazdowe spotkanie z poznańskim Lechem 0:2 (0:1). Bramki dla Lecha strzelił: Krzyżanowski (3 min.) i Niewiadomski (50 min.). Złota kartkę otrzymał Klimas (ŁKS), Drużyna ŁKS wystąpiła w tym meczu w następującym składzie: Kwaśniewicz — Filla, plak, Gajda, Komorowski, Galant — Sobol, Klimas, Chojnacki, Stawuta (od 46 min. Molenda) — Pliachta,

Nie sprawdziły się przewidywania tych, którzy uważali, że ŁKS ponieśli w Poznaniu klęskę. Spełniły się natomiast prognozy co do tego, że oddanie nie są w stanie tego meczu rozstrzygnąć na swoją korzyść, a nawet zremisować. Już pierwsza bramka strzelona w 3 minucie przez Krzyżanowskiego pokrzyżowała szlify łódzkiej jedenastki. Nie potrafiła po tym szoku ponowić się do końca spotkania. Zdecydowaną przewagę mieli gospodarze, którzy mogli ten mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść jeszcze wielokrotnie efektami bramkowymi. Drugiego gola zdobył napastnik Sillonu Gorzów występujący aktualnie w Lechu — Niewiadomski. A skoro jesteśmy już przy Sillonie, to godzi się poinformować Czytelników „DL”, że Krawiec i Wozniński już wystąpili w inauguracyjnym meczu tego drugoligowego klubu. Nic więc dziwnego, że w tej sytuacji trener Leszek Jezerski dysponujący młodym i niedoświadczonym składem nie mógł za wiele liczyć na sukces w Poznaniu. Zadebiutowali w barwach jedenastki ŁKS — Gajda z Concordii Skierzniewice — Kasztelan, ten pierwszy grał poprawnie w ataku defensywnych, natomiast Kasztelan już w pierwszej połowie musiał opuścić plac gry, ponieważ wypadł poniżej spodziewanego poziomu. Słabszyspili się również Sobol i Sławuta. Sobol miał czuć „jad rozgrywanym Lecha — Krzyżanowskim, lecz nie potrafił w/wiazac się z tego zadania. Gdy pleceć nad nim orzeźwił Chojnacki, wówczas ŁKS w jakis sposób uporządkował grę. Dopiero pod koniec meczu przeprowadził kilka ataków, lecz nie potra-

fil strzelić bramki. Najdogodniejszą sytuację znacząco Różycki, który otrzymał dokładne podanie od Pliachty i mając tylko przed sobą Molwicką, fatalnie przestrzelił. Tak więc brak w ŁKS Mileczarskiego i przede wszystkim Dziuby będzie odczuwalny w najbliższych meczach. Nielatwe zadanie czeka szkoleniowca ŁKS — Leszka Jezerskiego. Różni ma co zalamywać, ponieważ do dopiero początek rozgrywek, ale przecież punkty trzeba gromadzić. Najbliższy przeciwnik ŁKS to Szombierki Bytom, które niefortunnie wystartowały w lidze, przegrywając na własnym boisku z Zagłębiem Sosnowiec 2:3.

WYNIKI I RUNDY: Gwardia W-wa Wisła Kraków 2:3 Szombierki — Zagłębie Sosnowiec 2:3 Ruch Chorzów — Górnik Zabrze 1:1 Lech Poznań — ŁKS 2:0 Widzew Łódź — Motor Lublin 2:1 Arka Gdynia — Stal Mielec 0:2 Śląsk Wrocław — Legia Warszawa 2:0 Pogoń Szczecin — Bałtyk Gdynia 1:2.

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Lists results for various teams like Lech, Stal, Śląsk, etc.

Puchar dla łódzkiego Widzewa za zwycięstwo mistrzostwa Polski wręczał prezes PZPN WŁADYSŁAW ZMUDA — „Złote Buty” — wręczał red GRZEGORZ STANSKI.

Nagrodę redakcji katowickiego „Sportu” dla WŁADYSŁAWA ZMUDY — „Złote Buty” — wręczał red GRZEGORZ STANSKI.

Nagrodę dla Motoru Lublin za zwycięstwo Pucharu Dżentelmenów wręczał przedstawiciel RTŚ Widzew — wiceprezes d/s piłki nożnej — WOJCIECH DARO-SZEWSKI, dyrektor klubu — JERZY KUZIŃSKI i kierownik sekcji piłki nożnej — STEFAN WRÓŃSKI (mistrzostwo Polski zajęli w tej rywalizacji ostatnie miejsce i zgodnie z regulaminem musieli ufundować nagrodę zwycięzcom).

żół do najlepszych punktów zespołu nie bieżący w całym meczu ale przyspieszał grę w odpowiednich momentach, podpytywał się celnymi mierzonymi strzałami. To była już namalaska „wielkiego Bońka” i udo wolał on swą grę przeszedł PZPN że jego udział w meczu z NRD powinien być poważnie brany pod uwagę. Podobnie rzecz się z Młynarczyką, który popisywał się spójnym w bramce, dobrym refleksem i przede wszystkim znakomitym wprowadzaniem piłki do gry. Jego mierzone wrzuty do partnerów (co do centymetra) są chyba nie doścignionym wzorem na naszych ligowych bołkach. Słowem come back Bońka i Młynarczyka wypadł dobrze.

Co do samego meczu. Nie mógł on zachwyć najbardziej koneserów piłkarstwa. Złożyło się na to wiele przyczyn. Na pierwsze — niesamowity upał. To naprawdę odbiorło ochotę do walki. Po drugie — trzeba walczyć pod upałem, że Widzew chciał tak najokalej za inaugururować w rozgrywkach, stąd też pewna nerwowość w początkowych minutach na boisku. Po trzecie wreszcie

Wystartowała również II liga

Równoległe z ekstraklasą wzniesione zostały rozgrywki II ligi piłkarskiej. Kibice zapewne z zainteresowaniem oczekiwali, jak wypadną nowi drugoligowcy, zespoły, które w ubiegłym sezonie awansowały z niższej klasy. W grupie I drużyny beniaminków wypadły dobrze — wygrały dwa mecze, jeden zremisowały. WYNIKI GRUPY I: Stocznowiec — Stal Stocznia 0:0, BKS Bielsko — Piast Gliwice 2:0, Błękitni Stargard — Sillon Gorzów 1:0, Gryf Słupsk — Lechia Gdańsk 0:1, Urania Ruda Śl — Zagłębie Wałbrzych 1:1, Olimpia Poznań — ROW Rybnik 1:3, GKS Katowice — Odra Opole 1:0, Górnik Wałbrzych — GKS Tychy 1:3. W grupie II zespoły beniaminków odniosły trzy zwycięstwa. WYNIKI: Radomiak — Górnik

Knurow 1:0, Olimpia Elbląg — Broń Radom 3:2, Arka Świdnik — Stal Stocznia 1:0, Błękitni Kielce — Hutnik Kraków 0:0, Resovia — Wisła Płock 1:2, Gwardia Szczecino — Polonia Bytom 1:2, Cracovia — Zawisza Bydgoszcz 2:0, Raków Częstochowa — Stal Rzeszów 1:0.

Awans rezerwy Widzewa w PP

Bardzo dobrze spisują się w rozgrywkach Pucharu Polski rezerwy Widzewa. Po pokonaniu w I rundzie strefy centralnej zespołu Korony Klecze w niedzielę pokonał oni w wyjazdowym meczu zespół kieleckiej klasy okręgowej Orzeł Suchedniów. W regulaminowym czasie gry i w dogrywce mecz zakończył się rezultatem nie rozstrzygniętym 2:2. Dwie bramki uzyskał pozyskany z warszawskiej Polonii Filipczak. W rzutach karnych lepsi okazali się łódzianie 5:4. W trzeciej rundzie strefy centralnej Pucharu Polski do rywalizacji przystąpiła już zespoły II ligi. Dobrze spisują się również pozostałe drużyny okręgu łódzkiego. Włókniarz Pabianice wygrał wyjazdowy mecz z Błękitnymi II Klecze 1:0. Wygrała również na wyjeździe Lechia Tomaszów z Włocławia 2:1. Unia Skierzniewice pokonała zaś Białawankę 2:1, a Orkan Sochaczew przegrał z Wisłą II Płock 0:2.

Z PIŁKARSKICH BOISK

▲ W Szczecinie rozegrano finałowe mecze piłkarskiego turnieju juniorów o puchar im. dr. Michałowicza. W decydującym meczu o pierwsze miejsce Klecze wygrały z Rzeszowem 2:1 (0:1). ▲ W stolicy Portugalii zakończył się międzynarodowy turniej piłkarski. Pierwszym miejscem w turnieju zajęła reprezentacja Węgier, Węgry pokonał Benfikę Lizbona 3:0, raz zremisował z Sportingiem Lizbona 1:1. W ostatnim meczu turnieju Sporting pokonał Benfikę 2:0. ▲ W towarzyskim meczu piłkarskim w Budapeszcie miejscowy Vasas przegrał ze Slavią Praga 0:3 (0:1). ▲ Wysokim zwycięstwem, 5:0 (3:0) nad Kuby polscy piłkarze zakończyli rozgrywki w grupie „A” na międzynarodowym Turnieju Przyjaźni w CSRS. Polacy — bez porażki — zajęli pierwsze miejsce w swej grupie i awansowali do finału. ▲ W finale turnieju piłkarskiego „Amsterdam-708” spotkają się Standard Liege i Ipswich Town. Standard pokonał mistrza Holandii AZ 67 Alkmaar 4:2, a Ipswich Town wygrał z Ajaxem Amsterdam 3:1. ▲ W towarzyskim meczu piłkarskim w Davenport miejscowy GO Ahead Eagles przegrał ze Spartą Praga 0:1 (0:1). ▲ W inauguracyjnych meczach piłkarskich turnieju w Brugge miejscowy zespół FC pokonał Graser AK 2:1, a Lierse BK wygrał z Honvedem Budapeszt 3:0.

Obituary notice for Irena Stańczykowska, emerytowana nauczycielka. Dnia 6 sierpnia 1981 roku zmarła...

Obituary notice for Jadwiga Marczevska, z domu Moszczyńska. Dnia 7 sierpnia 1981 roku zmarła...

Obituary notice for Władysława Podoborożna, z domu Polak. Dnia 4 sierpnia 1981 roku zmarła...

Obituary notice for Franciszek Dymecki. Dnia 5 sierpnia 1981 roku zmarł, przeżywszy lat 72.

Obituary notice for Marian Wieczorek. Dnia 6 sierpnia 1981 roku zmarł nasz najukochańszy Mąż...

Obituary notice for Władysław Giedwidz. Urodzony w Wilnie, prowadzący tragicznymi kolejami losu...

Obituary notice for Bolesław Zbiciński, długoletni pracownik „Orbisu”. Dnia 5 sierpnia 1981 roku zmarł...

Obituary notice for Stefan Sysiak. Dnia 6 sierpnia 1981 roku zmarł, przeżywszy lat 70.

Wicemistrzyni świata dopiero druga

W niedzielę zakończyły się w Łodzi międzynarodowe zawody łucznicze, w których startowało 36 zawodniczek i 46 zawodników z Polski CSRS NRD, Bułgarii, Kuby i KRL-D. W konkurencji kobiet, wicemistrzyni świata, Alicja Giskowska musiała uznać wyższość Koreanki O Going Sun, mimo, że rezultatem 2534 pkt.

poliła o 10 pkt. rekord Polski w wieloboju Ł2 AB. Rywalizacja mężczyzn zakończyła się „remisem”. Tomasz Toth z CSRS i Michał Szymczak zebrał po 2475 pkt., ale dzięki większej liczbie strzałów w dziesiątce zwyciężył Czechosłowak.

Komunikat Totka

DUŻY LOTEK I LOSOWANIE 3 - 11 - 25 - 28 - 36 - 45 dod 15 II LOSOWANIE 13 - 18 - 29 - 41 - 44 - 47 Końcówka banderoli - 7830

DE ZIENNIK ŁÓDZKI - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej Prasa-Książka-Ruch. Wdawa: Łódzkie Wydawnictwo II sekretarz 204-75. Dział: miejski 341-10 337-47 sportowy...